Nr. 15. Sobota, 19. Stycznia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesieczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.;** ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Dzielimy się z Czytelnikami naszymi radośną wieścią, że felieton *Gazety Lwowskiej* uświetniać będzie w r. 1901 i w latach następnych wielkie nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA

Na prośbę naszą, aby udzielił nam **wyłącznego na Galicyę** prawa drukowania wszystkiego co wyjdzie z pod jego pióra, oto co nam odpowiedział Henryk Sienkiewicz, w liście z dnia 26 listopada b. r.: „Ależ naturalnie — i **„SWATY ZAGŁOBY"** i wszystko co w przyszłości napiszę."

Oprócz tego drukować będziemy w roku 1901 utwory powieściowe: Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Adolfa Dygasińskiego, Maryana Gawalewicza, Bolesława Prusa i w. i.

Dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* uzyskaliśmy od wydawców (Gybrynowicza & Schmidta) zniżenie ceny „Listów Andrzeja Edwarda Koźmiana". Cena dzieła tego nieposzlitej wartości, w 4 dużych tomach, wynosząca dotychczas 29 koron, dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* zniżoną zostaje na 15 koron z przesyłką pocztową.

Zamówienia na to dzieło, wraz z kwotą powyższą, przesyłać można łącznie z przedpłatą na *Gazetę Lwowską*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej porucznikowi pułku dragonów księcia Albrechta pruskiego nr. 6 Zdzisławowi z Pieńczykowa Pieńczykowskiemu i podporucznikowi pułku ułanów Imienia Cesarza nr. 4, Stefanowi z Cieni Cieńskiemu godność podkomorzych z uwolnieniem od taksy.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 24 grudnia 1900 l. 63.329, przedłużyło na rok piąty Józefowi Gizie w Schodnicy wyłączny przywilej na nowy sposób prostowania krzywych żerdzi drewnianych *(ein Verfahren zum Geraderichten krummer Holzstangen)* udzielony reskryptem z dnia 22 grudnia 1896 l. 64.355, z prawem pierwszeństwa od 7 listopada 1896 według opisu tajnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 stycznia.

Dzisiaj mija lat dwieście od chwili, gdy elektor brandeburski Fryderyk, syn Fryderyka Wilhelma zwanego Wielkim zamienił kapelusz kurfürstowski na koronę królewską rozpoczynając jako Fryderyk I. poczet królów pruskich. Gdy wówczas tak potężne dzisiaj państwo pruskie liczyło zaledwi 2000 mil kwadratowych i około półtora miliona mieszkańców, dzisiaj dzierżawy jego zajmują 6396 mil kwadr. a ludność wynosi przeszło 30 milionów.

Pierwszy król pruski Fryderyk I. umarł w r. 1713, następca jego król Fryderyk Wilhelm I. powiększył granice swego państwa przez nabycie Gelderun i Limburga, tudzież w r. 1720 od Szwecyi Szczecina i Pomorza, lecz dopiero Fryderyk II. zwany Wielkim, szczęśliwie prowadzonemi wojnami i rozumnym zarządem państwa podniósł Prusy do wysokiej potęgi, której atoli cios zadał Napoleon I. w r. 1806.

Klęski poniesione w wojnach napoleońskich, a które przypisywano wadliwemu uzbrojeniu kraju, skłoniły króla Fryderyka II. do przedsięwzięcia na wielką skalę reform, które w pierwszym rzędzie miały na celu podniesienie zrujnowanego materyalnie i finansowo państwa, oraz zorganizowanie sił wojskowych. Monarcha obdarzając obywateli względną wolnością i równością w obliczu prawa, miał głównie na myśli zniesienie więzów krępujących ich pracę, aby ją uczynić tem produktywniejszą w interesie państwa. Zniesiono wprawdzie poddaństwo dziedziczne i ogłoszono wolność wszystkich, ale chłopi po dawnemu byli podlegli policyi i sądom poprawczym swego pana.

Natomiast reformę wojskową dokonano w całej pełni na zasadzie służby powszechnej, która stała się źródłem militarnej potęgi Prus i obecnego ich wyniesienia.

Wojskowa służba powszechna przyczyniła się też wielce do pewnego zdemokratyzowania społeczeństwa, co nie pozostało bez dodatniego wpływu na dalsze dzieje Prus.

Pomimo pozornych wolności i swobód państwo było rządzone absolutnie, a dopiero rewolucya w r. 1848 w marcu wprowadziła Prusy na drogę rządów konstytucyjnych. W r. 1850 nadano im konstytucyę, która zmieniona zasadniczo w r. 1855, do dziś dnia prawnie obowiązuje. Na jej zasadzie ciało prawodawcze Prus, zwane sejmem, składa się z dwóch części: Izby panów, złożonej z książąt krwi,

---

9)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

ROMANS TRUBADURA.

NOWELA HISTORYCZNA.

III.

(Ciąg dalszy).

Tłusty Benedykt grzmotnął w bęben, aż przerażone psy zaczęły wyć w budach; chudy Jan wyrzucił z trąby fanfarę tak hałaśliwą, że konie zarżały w stajniach.

A trubadur skoczył na stołek, zwrócił się twarzą do hrabiny i spiewał:

Mnie cieszy słodkie wiosny tchnienie,
Błonie kwiecistej pełne krasy,
Mnie cieszy gwarne ptaszków pienie,
Ożywiające wasze lasy,
Lecz większe czuję upojenie,
Kiedy namioty i szałasy
Pokryją wkoło łąk przestrzenie,
I gdy rycerstwa zbrojne masy
Płyną, jak rwące wód strumienie,
Spiesząc na krwawe w świat zapasy.

Bęben huczał, z trąby wylatywały tony krzykliwe, jaskrawe, ale czysty, dźwięczny, mocny głos trubadura panował nad bębnem i trąbą, brzmiąc, jak pobudka bojowa.

Gorący rumieniec wystąpił na policzki śpiewaka, jego oczy rozbłysły ogniem zapału, prawa ręka podniosła się, jak u rycerza, wzywającego do boju:

Piękny był z tym rumieńcem, z tym zapałem, z prawicą podniesioną — pięknością natchnionego wodza, który stoi przed swoimi hufcami i wskazuje im wroga.

Z głową opartą na dłoni, z oczyma na wpół zmrużonemi wpatrywała się hrabina w Wilhelma. Teraz dopiero widziała trubadura i zrozumiała, dlaczego serca niewieście, pragnące gorącej, niezwykłej miłości, rzucają się o objęcia wybrańców pieśni.

A trubadur spiewał:

Wtedy rozkoszą cały płonę,
Gdy widzę, jak przed mężnych bronią
Uchodzą tłumy przestraszone,
Gdy ci pierzchają, tamci gonią,
I czuję szczęście podwojone,
Gdy mury, które zamek chronią,
Padają z hukiem w gruz zwalone
Pod szturmujących dzielną dłonią.

Hrabia, który uśmiechał się z początku wzgardliwie, kiedy trubadur śpiewał o słodkiem tchnieniu wiosny, o błoniach, pełnych kwiecistej krasy i o ptaszków gwarnem pieniu, słuchał teraz z pełną uwagą, pokręcając wąsa z zadowoleniem. Jego rycerze, giermkowie i pachołkowie zachowywali się tak cicho, jak w lesie, na stanowisku, wpatrzeni z nabożnym zachwytem w Wilhelma. Jeden tylko łowczy zerkał na niego z pod czoła okiem kosem.

A trubadur kończył:

Niczem uciechy uczt, wieczerzy,
I wszystkie gody i zabawy;
Nic się z rozkoszą tą nie zmierzy,
Co czuję, słysząc, wśród walk wrzawy,
Rumaków rżenie, krzyk rycerzy,
Nawołujących na bój krwawy:
Gdy tutaj pędzi hufiec świeży,
A tam, wśród zlanej krwią murawy,
Część już walczących ranna leży
I śmierć ponosi, pełną sławy.

Burza oklasków wynagrodziła śpiewaka. Co kto miał w ręku, tem uderzał o stół, o ławkę: puharem, nożem, talerzem cynowym. Wszystkie oczy błyszczały radością; wszystkie twarze płonęły rumieńcem. Dzieci Prowancyi kochały muzykę, pieśń — dzieci wojny uwielbiały pobudkę bojową.

Hrabia zerwał się z krzesła i podbiegł do trubadura z puharem szczerozłotym.

— Przyjmijcie odemnie, który dotąd lekceważyłem pieśń i jej synów — mówił, podając Wilhelmowi puhar — ten drobny upominek. Niech on wam przypomina dzień dzisiejszy i waszego przyjaciela, Rajmona z Roussillonu.

— A ty, Margarido — zapytał, zwracając się do żony — czy nie podziękujesz naszemu gościowi?

Drżącą ręką, milcząc, odpięła hrabina bukiecik fijołków, zdobiący jej włosy.

Trubadur ukląkł i przyjął kwiaty z głową pochyloną.

— Kwiaty i miłość serc niewieścich są najmilszą nagrodą śpiewaków — wyrzekł głosem tak cichym, że go tylko hrabina słyszała.

Śmiertelna bladość pokryła na chwilę jej twarz; potem oblał ją gorący rumieniec, a pierś podniosła się szybko i opadła, jakby jej tchu nie stało.

I znów zauważyły tę niemą grę tylko dwie pary oczu: chytre żonglera i zazdrosne łowczego.

— Któż wynalazł tę pieśń cudowną? — pytał hrabia, siadając z gościem przy stole.

— Twórcą tej pieśni jest pan Bertram z Born, wice-hrabia z Hautefort — objaśnił trubadur.

— Born, Hautefort? — przypominał sobie hrabia, namyślając się. — Czy to nie ten zuch, który stawia na zamku swoim czoło wojskom królewskim?

— Ten sam, wróg króla angielskiego.

— Dzielne to ramię i serce odważne. Tylko taki mógł wynaleźć pieśń tak wspaniałą. Gdyby wszyscy trubadurowie śpiewali tak, jak pan Bertram z Born, zaciągnąłbym się sam do cechu grajków. Ale też macie głos! Zbudzilibyście umarłego w grobie. Czy zawsze sami śpiewacie?

— Wykonawcami moich pieśni są moi żonglerowie. Oni jeżdżą od zamku do zamku, od sioła do sioła i śpiewają każdemu, kto ich chce słuchać. Ja sam śpiewam tylko dla siebie, albo dla tych, których miłuję.

Trubadur spojrzał nieznacznie na hrabinę. Siedziała, wpatrzona przed siebie w płomień świecy woskowej, nieruchoma, milcząca. Wyraz cichej zadumy złagodził surową powagę jej pięknego oblicza.

Wilhelm, osowiały podczas wieczerzy, ożywił się teraz. Rozgrzał go teraz śpiew, podnieciły oklaski. Mówił dużo. Opowiadał o trubadurach Prowancyi, o dworze hrabiego Tuluzy, o swoich podróżach i wyprawach rycerskich, a mówił głosem dźwięcznym, z zapałem, z ogniem.

Hrabia i jego dwór słuchali go z wielkiem zajęciem, wtórując mu żywymi gestami południowców. Hrabina spoglądała na niego kiedy niekiedy z boku, szybko, przelotnie i rysy jej twarzy łagodniały, miękły coraz bardziej.

Kiedy nareszcie chłód nocy przypomniał opowiadającemu i słuchającym godzinę spóźnioną, podniosła się hrabina i rzekła głosem serdecznym:

— Niech anioł stróż waszego rodu dotknie dziś waszego czoła białemi skrzydłami i niech wam da cichy, szczęśliwy sen niewinnego dziecka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

panów dziedzicznych i członków dożywotnich, mianowanych przez koronę według własnego uznania, i Izby deputowanych, wybieranych przez głosowanie wyborców.

Dzienniki berlińskie w rozpamiętywaniach z powodu dzisiejszej rocznicy przypominają, że pierwszy król pruski Fryderyk, którego nową godność uznali bez trudności wszyscy monarchowie, z wyjątkiem Papieża oraz królów Polski i Francyi, był gorliwym mecenasem sztuki i literatury. Za jego panowania Leiblitz osiedlił się w Berlinie, gdzie mu wolno było wykładać swobodnie; został też mianowany pierwszym prezesem Akademii nauk. Fryderyk upiększył i rozszerzył Berlin, założył Charlottenburg, ustanowił Akademię malarstwa (1697 r.) i Akademię nauk w Berlinie (1707 r.). Wnuk jego, Fryderyk W. zarzucał mu zbytek, rozrzutność i brak godności, albowiem zniósł wiele upokorzeń dla pozyskania tytułu królewskiego.

Panujący obecnie monarcha postanowił obchodzić tyle ważny dla Prus jubileusz z wielką okazałością. Do jego uświetnienia przyczynia się niemało poczet przybyłych na te uroczystości do Berlina przedstawicieli głów koronowanych i książąt krwi. Uroczystości rozpoczęły się wczoraj w południe wielkim obchodem wojskowym.

Wybory do Rady państwa.

Wybory do Rady państwa dziś będą ukończone. Stosunki partyjne w nowym parlamencie nie skrystalizują się prędzej, aż nowy parlament się zbierze — rozmaite jednak teraz lub dawniej ogłaszane „programy“, oświadczenia lub też publicystyczne enuncyacye, zawierają interesujące wskazówki, i rzucają światło na przyszłe ukształtowanie się stosunków parlamentarnych.

Jak wiadomo, z kuryi włościańskiej w Czechach wybrano 5 agraryuszów. Stronnictwo to występuje w Czechach oraz w innych krajach czeskich po raz pierwszy, a program jego sformułowano na zebraniu gospodarzy czeskich, morawskich i czesko-szląskich, które odbyło się d. 3 grudnia z. r. Program ten brzmi: „My czesko-słowiańscy gospodarze ziemscy Korony czeskiej, rozważywszy stosunki nasze narodowe i stanowe, uznaliśmy za najlepszy środek ku obronie zagrożonych naszych praw i stanowisk silną organizacyę stanową, obejmującą nas wszystkich, w krajach Korony czeskiej. Przekonani jesteśmy, że tylko własną siłą zdołamy osiągnąć wypełnienie słusznych naszych żądań stanowych i ekonomicznych, że jedynie przez silną organizacyę wzmożemy się na siłach wewnętrznie i zewnętrznie, dalej, że królestwo nasze i cała Monarchia austryacko-węgierska jest państwem rolniczem i jej polityka handlowa musi być rolniczą. Życzymy sobie, aby państwo wykonywało ścisłą kontrolę w sprawie wyzysku, jakiego się dopuszcza wielki kapitał przez kartele i giełdy. Przyłączamy się do żądań austryackich związków rolniczych, aby przy zbliżającej się regulacyi stosunków cłowych i handlowych, jak najpilniej zważano na interesa kultury krajowej. — Zasadniczą ideą naszego czeskiego agrarnego stronnictwa jest idea czeskiego prawa państwowego. Stoimy przy tem niezłomnie, a przeprowadzenie tego, uwieńczone wznowioną samodzielnością i potęgą krajów Korony czeskiej, jest najświętszem i najważniejszem naszem zadaniem, tak ze względów politycznych, jak i ekonomicznych“.

W ostatnich dniach jeden z redaktorów *Bohemii* rozmawiał z pewnym nowowybranym posłem czeskim z grupy agraryuszów. Poseł ów powiedział: „Nasze stronnictwo będzie szło w Radzie państwa ręka w rękę z czeskiem stronnictwem robotniczem i innymi posłami czeskimi, którzy nie będą należeli do klubu młodoczeskiego. Ze stronnictwami temi tworzyć będziemy luźny związek, a nie klub. W sprawie połączenia się z klubem młodoczeskim będziemy oczekiwali wniosku ze strony Młodoczechów. Gdy wniosek ów wyjdzie, wówczas podyktujemy nasze warunki, pod którymi wstąpilibyśmy do tego klubu i zażądamy zadośćuczynienia za obelgi i oszczerstwa miotane podczas kampanii wyborczej przez Młodoczechów i ich organa tak przeciw naszemu stronnictwu, jak i przeciw każdemu z nas z osobna. W sprawach narodowych pójdziemy ręka w rękę z Młodoczechami, ale o wiele radykalniej. Już samo zastrzeżenie prawnopaństwowe będzie radykalniejsze, niż było ze strony Młodoczechów. Gdyby się w Radzie państwa pojawił wniosek o kodyfikacyi języka niemieckiego jako państwowego, to natychmiast rozpoczniemy obstrukcyę, a Młodoczesi będą musieli pójść z nami.“ Jest już więc jedna zapowiedź obstrukcyi, chociaż naturalnie zapowiedź nieobowiązująca.

Obok powyższych enuncyacyj agraryuszów czeskich o tyle ciekawych i ważnych, że rzucają światło na zamiary radykalnych żywiołów czeskich, jakie teraz po raz pierwszy zjawią się w nowej Izbie, — na uwagę zasługują także głosy radykalnego skrzydła po drugiej stronie Izby: po stronie niemieckiej. Wiadomo, że w nowej Izbie w miejsce pięciu czy sześciu dotychczasowych zwolenników Schönerera zasiądzie teraz 21 wyznawców „proroka z Chebu“. Otóż organ tego stronnictwa, *Unverfälschte Deutsche Worte*, w artykule omawiającym sukcesy stronnictwa w ostatnich wyborach stwierdza, że dotąd istniała tylko grupa Schönerera, której członkowie złączeni byli dość luźnymi węzłami. — Obecnie utworzą oni klub, którego członkowie przyjmą przedewszystkiem hasło „Los von Rom“ i podpiszą deklaracyę, w której oświadczą się za prawnopaństwowem zjednoczeniem z Niemcami, a to celem utrzymania poczucia narodowego wśród ludu niemieckiego w Austryi. Nadto oświadczą w tej deklaracyi Schönererowcy, że zwalczać będą każdy Rząd w Austryi, który nie oprze się na powyższej podstawie i nie będą brać udziału w żadnych objawach lojalności dla takiego Rządu. Poczucie narodowe ludu niemieckiego wymaga także, aby trzymać się zarówno zdala od żydów, jak hołdować zasadzie „Los von Rom“. Jest to oświadczenie wyraźne.

Były poseł i przewodniczący klubu młodoczeskiego dr. Engel, omawiając w swoim organie rezultaty wyborów w okręgach czeskich, podnosi, że stronnictwo młodoczeskie poniosło dotkliwe straty, nie tyle co do liczby, ile pod względem znaczenia w niektórych okręgach. Dr. Engel wskazuje także na bardzo ujemny rezultat wyborów w okolicach niemieckich, skąd wyszli prawie wszędzie niemieccy radykali w rodzaju Wolffa lub Schönerera. Dr. Engel nie ma żadnej nadziei, aby udało się dojść do porozumienia między partyami przeciwnemi, albowiem już dotychczas było dość sposobności, aby energicznie doprowadzić do zwrotu. Z tego powodu wnosi dr. Engel, że przyszła sesya będzie także bezpłodną. Dr. Engel wzywa także Czechów do umiarkowania i do uwzględnienia prawdziwej siły młodoczeskiego żywiołu, a nie opierania się na potędze, jakiej Czesi nie posiadają.

Staroczeskie dzienniki znowu powtarzają za lublańskim *Słoweńcem* artykuł, w którym tenże gani małoduszność młodoczeską i twierdzi, iż ich klęski wyborcze mają swe źródło w kurczowem trzymaniu się programu.

Dzienniki liberalne niemieckie bardzo są zadowolone z osłabienia się stronnictwa chrześciańsko-socyalnego (antysemickiego) w Wiedniu i na prowincyi; prasa ze strony przeciwnej odpowiada im jednak, że osłabienie się antysemitów nie dowiodło wzmożenia się siły stronnictwa liberalnego, ale wyszło na korzyść wyłącznie i jedynie socyalnych demokratów, którzy są równie niebezpieczni dla chrześciańsko-socyalnych, jak i dla — liberalnych Niemców.

KORESPONDENCYE

Rzym, 15 stycznia.

(Nowy utwór poetycki Leona XIII).

Organ watykański *Osservatore Romano*, zamieszcza odę Leona XIII. pisaną jak zwykle wytworną łaciną p. t. „A Jesu Christo ineuntis saeculi auspicia. Oda jest w czternastu strofach. Papież zwraca się myślą ku zeszłemu stuleciu, w którem przemogły brak wiary i nieuczciwość i w którem wypowiedziano wojnę „fortecy watykańskiej“. Dalej wspomina rzesze pątników przybyłych na zakończenie wieku do Rzymu, aby uprosić łaski Nieba, poczem wzniosłym zwrotem zasyła modły do Chrystusa „przyszłości sędziego“ *(futuri temporis arbitrum)*, do Zbawiciela będącego życiem, prawdą i drogą, aby dozwolił ludom w nowem stuleciu doczekać się lepszych czasów i ogólnego pokoju:

Mens una reges, Te Duce, temperet,
Tuis, ut iustent, legibus obsequi
Sitque unum ovile et Pastor unus
Una fides moderetur Orbem.

Leon XIII modli się o połączenie Kościołów i ustanowienie jednego Najwyższego Pasterza dusz....

Leon XIII. w pięknem zakończeniu powiada, iż już dobiega kresu swego żywota i niczego już nie pragnie, jak tylko, aby Bóg prośbę jego wysłuchał. *D.*

Dyskusya polska w Izbie pruskiej.

Otrzymujemy dzisiaj nieco obszerniejsze streszczenie naszkicowanej już w depeszy z Berlina mowy, którą wygłosił członek Koła polskiego ks. dr. Jażdżewski podczas dyskusyi budżetowej. Mowca wykazawszy, że w budżecie niedostatecznie są uwzględnione liczne a nagłe potrzeby prowincyi poznańskiej i Prus zachodnich, tak dalej powiedział:

Urzędowa *Berliner Correspondenz* pisała niedawno o „polskiem niebezpieczeństwie“ i ogłosiła o niem cały szereg artykułów. Owo polskie niebezpieczeństwo, istnieje, mojem zdaniem, tylko o tyle, o ile je rząd państwowy i prowincyi sam maluje na ścianie. Prawda, w ostatnim czasie nagromadziło się u nas wiele niezadowolenia i rozgoryczenia, ale na uśmierzenie tego potrzeba innych środków, aniżeli te, które rząd przedsiębierze. Środki to nieszczęśliwe i zgubne. Mamy uroczyste przyrzeczenia królewskie, że narodowość polska ma doznawać obrony; jeżeli ich się jednak nie dotrzymuje, nie można się dziwić, że naród, posiadający 1000-letnią historyę, popada we wzburzenie i rozgoryczenie. Tymczasem co rząd czyni? Tępi stare nazwy polskie, przeszkadza urządzaniu zebrań, zabrania przedstawień amatorskich, usiłuje polskich właścicieli rugować z gleby ojczystej; polskich przedsiębiorców nie dopuszcza do submisyi na wykonywanie robót publicznych, piędzi ziemi nie wydzierżawia Polakom!

Przed sądem i urzędem nie wolno Polakowi posługiwać się językiem ojczystym. Co zaś do szkoły, czy ona jest dziś środkiem wychowawczym? Nie, absolutnie nie, ona jest tylko torturą.

Gorące zanieść musimy skargi na obecny system nauki religii. Byli ministrowie hrabia Zedlitz i dr. Bosse uważali jeszcze za obowiązek sumienia, żeby ta nauka udzielaną była w języku ojczystym dzieci. Tymczasem po nich przychodzi p. Studt i rozporządza naukę religii w niemieckim, a więc w obcym języku. To się sprzeciwia konstytucyi! Minister wykroczył przeciw 25 artykułowi konstytucyi przez to, że przy zastosowaniu owej zmiany nie pytał wcale o zdanie właściwych władz kościelnych. Minister Studt powinien przybyć raz na jaki nasz wiec ludowy. Przekonałby się, jakie rozgoryczenie i oburzenie panuje na jego rozporządzenie. Jeżeli się nie wahał obrazić uczuć ludu w dziedzinie tak delikatnej jak nią jest religijna, to nie trzeba się dziwić, że powstaje „polskie niebezpieczeństwo“. Za te stosunki czynię odpowiedzialnemi w pierwszym rzędzie władze w prowincyi, a potem ministerstwo.

Zapytuję, w jaki sposób rząd zużywa fundusz dyspozycyjny? Nigdy nam nie przedłożył wykazów. Na podstawie własnych informacyj mógłbym w tym względzie niejedno powiedzieć. I tak n. p. w pewnem mieście pobierało stypendya 30 synów urzędników, którzy mają pensyi przeszło po 6000 marek.!

Wielka część winy za wzburzenie ludności polskiej spada także na Towarzystwo HKT. Ostatecznym celem tej antipolskiej polityki jest sprotestantyzowanie ludności polskiej. Duchowni ewangeliccy wyraźnie to proklamowali i do działalności w tym kierunku zachęcali.

Zarzucają prasie polskiej jej ostry ton. Czyż w obec polityki systematycznego kłucia szpilkami można się temu dziwić? Ta polityka jest u nas na porządku dziennym. Że mąż tych zasług co dr. Miquel, jest ojcem chrzestnym tej polityki, boli mnie niewymownie.

Mamy nadzieję, że nowy prezes ministrów starać się będzie wnieść pokój do naszej ludności, przeprowadzając program, jaki przedstawił w parlamencie, a mianowicie, że stanie ponad stronnictwami i że dobro ogółu będzie dla niego przewodniem hasłem.

Na tę mowę posła polskiego odpowiedział zaraz minister Miquel zaprzeczając z góry słuszności wszelkich skarg i zażaleń i spędzając winę na Polaków. „Poczyniliśmy już z Polakami — mówił minister — tak smutne doświadczenie, że inaczej postępować nie możemy. Toć właśnie taka łago-

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste*).

(Ciąg dalszy).

II.

Na via Assaroti, na drugiem piętrze pięknego domu mieszkał kawaler Teodoro Giuliani, szczęśliwy małżonek Lidyi, jednej z najpiękniejszych, a w każdym razie najsympatyczniejszych kobiet w mieście, o której różne historye obiegały. Ale signora Lidia posiadała tak wiele uroku, że panowała wszędzie, gdzie się tylko znalazła, choćby nawet znajdowała się w towarzystwie najsławniejszych piękności. Co najbardziej w niej uderzało, to włosy kasztanowatej barwy, niezmiernie długie i gęste, które umiała układać w rozmaite fryzury uwydatniające jej urodę; z pod włosów tych oczy jej patrzyły ocienione brwią gęstą, trochę może za gęstą i nadto wyrazistą; złośliwi utrzymywali, że urok tych oczu miał w sobie coś ze wzroku węża, ale mężczyźni inaczej to rozumieli.

Lidya w tych czasach miała około dwudziestu pięciu lat, mąż jej przeszedł już czterdziestkę. Teodor Giuliani był sekretarzem skarbowym i bardzo go ceniono jako dobrego urzędnika. Sześć lat temu ożenił się z Lidyą z miłości, jak mówił i w co wątpić nie było można, bo Lidya nie miała żadnego posagu, a on sam także nie mógł się nazwać bogatym, choć dostatnio żyć miał z czego. Lubił bardzo grywać w karty i zwykle wieczorami oddawał się tej zabawie, podczas gdy żona ze swojej strony bawiła się na wieczorach, czy w teatrze, szukając sobie towarzystwa; w ogóle Giuliani uchodził za bardzo wygodnego męża.

Dnia tego, w dzień rozdzielania nagród w Instytucie Dubreul, Lidya stała przed lustrem w swojem mieszkaniu ubierając się w kapelusz ostatniej mody. Tualeta jej skromna i dystyngowana świadczyła, że młoda kobieta ubierać się umie dobrze, bez owych niepotrzebnych dodatków w złym guście. Teodor, który przyszedł z biura do domu na śniadanie, siedział paląc cygaro na kanapie i przypatrywał się, jak służąca ubierała jego żonę.

— Więc Jacopo przyjdzie tu po ciebie? — rzekł.

— Nie, bo myślałam, że ty pójdziesz ze mną i powiedziałam mu, żeby czekał na nas pod Instytutem.

— Znudzicie się porządnie na tej ceremonii rozdawania nagród.

— Jak zwykle, ale wypada żebyśmy tam byli...

— Zapewne, ale dzisiaj lepiej, żebyś ty sama poszła, a ja żebym został.

— Dlaczego!...

Służąca skończyła swoją robotę i Giuliani dał jej znak, żeby wyszła.

— To rzecz całkiem prosta; wczoraj wieczorem dopiero dowiedziałem się o zamiarach kawalera Adorni.

— Cóż ma do tego ten bogaty bankier?

— Zaraz ci powiem: Mercede wyjdzie dziś z Instytutu...

— Mercede?

— Tak.

— Oszalałeś chyba, powinneś przecież wiedzieć, że nie życzę sobie przyjąć jej do domu....

— Nie myślę ci tego proponować. Mojej siostrzenicy będzie dobrze tam, gdzie ją umieszczę.

— Kiedy się nie posiada majątku, powinno się dziękować Bogu znajdując zapewniony kawałek chleba.

— Och! — znalazłem ja jej coś lepszego. Córka Adorniego chce ją mieć za nauczycielkę, a ponieważ bankier nie odmawia niczego swojej Lucii....

— Cóż dalej?

— Dalej, że wczoraj dopiero mówił mi o tem; a ponieważ Mercede jest pełnoletnia, rozmowa nasza była tylko czczą formalnością, bo jestem wujem i opiekunem Mercedy, ale dla tego właśnie lepiej, żebym się z nią dzisiaj nie widział. Pociesz pani Dubreul, że nie jestem wcale przeciwny, żeby Mercede szła do domu Adornich, ale, że usuwam się od wszelkiej odpowiedzialności. Dla córki mojej siostry czyniłem co mogłem, nie wysilając się na bezużyteczne zobowiązania i ciężary. Jeżeli Adorni chce i ma czas na takie rzeczy, może robić co mu się podoba, ale nie pragnę, abyś ani ty, ani ja mięszali się do tego.

— Bardzo dobrze.

— Ponieważ Jacopo będzie ci towarzyszył, najlepiej żebyś o ile można skróciła swoją wizytę w Instytucie, oznajmiając, że czekam na ciebie.

— A Mercede?

— Jeżeli ją zobaczysz, chociaż nie ma do tego najmniejszej potrzeby, pocałuj ją i wyraź jej nasze serdeczne życzenia. Oh! teraz będziemy ją często widywać, bo Adorni, mając w domu swoją Lucię będzie dawał tygodniowe przyjęcia.

— Oto ma szczęście twoja siostrzenica!

— Tem lepiej dla niej! No, kiedyśmy my się już porozumieli, do widzenia! Wracam na obiad.

— Do widzenia!

Lidya nie ruszała się od zwierciadła i pozostała tam długi czas jeszcze po odejściu Teodora; zawołała nawet służącę i znalazła jeszcze wiele rzeczy do poprawienia przy swojej toalecie, a potem udała się na wzgórze San Bartolemeo degli Armi.

W owych czasach, gdy się ta powieść odbywa, trudno było znaleźć w całem mieście choćby jedną osobę, któraby przynajmniej raz nie była na dorocznej uroczystości w modnym instytucie i nie wysłuchała mowy Don Gaudenzia Malinverni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dna polityka, jakiej żąda ks. Jażdżewski, doprowadziła do rewolucyi r. 1848! (Zaprzeczenie na ławach polskich). Dzisiejsza polityka nasza względem Polaków odpowiada przekonaniu i zapatrywaniu całej ludności Niemiec. (Żywe protesty z ław posłów centrowych i wolnomyślnych). Przecież Polacy posiadają wszelkie prawa porówno z Niemcami. Cóż chcą więcej? W innych państwach stokroć gorzej obchodzą się z obcemi narodowościami. (Nieprawda wołają posłowie polscy). Prasa polska przemawia dziś już nieomal w tonie rewolucyjnym. Polacy nigdy nie okazywali najmniejszej wdzięczności za dobrodziejstwa kulturalne, jakie od nas otrzymali.

Pod naszymi dopiero rządami powstał polski stan średni, myśmy go wytworzyli (zaprzeczenie). W zamian za to Polacy usuwają się od Niemców, a dziś występują wprost zaczepnie. Niemcy długo znosili te zaczepki Polaków cierpliwie, i późno dopiero zjednoczyli się w celu ich odpierania. Cóż wam szkodzą stypendya udzielane przez nas Niemcom, aby uprzyjemnić im pobyt w mieszanych prowincyach. Toć i Polacy posiadają dużo stypendyj, (głosy: własnych a nie rządowych!). Do zmiany tej naszej polityki Polacy nie zdołają nas nakłonić. Nie godzę się na małoduszne szykany policyjne, ale od popierania wielkimi środkami niemczyzny nie odstąpimy. Czytajcie dzieło Koźmiana o roku 1863. Jakże ubolewa, że w roku tym starsi Polacy pozwolili się popchnąć młodzieży do środków nierozważnych, do rewolucyi. Otóż obowiamy się, że coś podobnego powtórzyć się może, że w celu utrzymania jedności wszystkich części Polski — młodzież polska znów da się nakłonić do podobnych środków, a starsi to tolerować będą. Do tej młodzieży nierozważnej zaliczamy także część kierowników polskiej prasy. W obec tego musimy stać na straży bezpieczeństwa państwa i podobnym porywom zawczasu zapobiedz.

Budowle w Poznaniu również nie szkodzą Polakom, bo korzystać oni mogą zarówno z Niemcami z muzeum i biblioteki. A jednak odsuwacie się od nas nawet pod względem towarzyskim! Skarżycie się na brak urzędników Polaków. Nie odpychamy was od urzędów, ale nie możemy ustanawiać polskich urzędników w mieszanych dzielnicach, gdyż byłoby to niebezpiecznem. W czysto niemieckich prowincyach chętnie ich przyjmiemy, tak samo chętnie widzielibyśmy, gdyby jaknajwięcej Polaków wstępowało do korpusu oficerskiego.

Ubolewam nad ostrym tonem mowy ks. Jażdżewskiego, gdyż zaognia ona znów i tak już wielkie przeciwności. Zdaje się, że ton prasy polskiej przenosi się teraz na trybunę sejmową. Cóż zamierzacie tem osiągnąć? Zmiany żadnej nie osiągniecie. Na oderwanie dwóch ważnych prowincyi od Prus, przenigdy nie pozwolimy. Polityka pruska nie polega dziś na osobistem zapatrywaniu ministrów, lecz na systemie niezmiennym. Na system ten godzą się wszyscy Niemcy, z wyjątkiem chyba posła Richtera! Niechże Polacy raz wreszcie nabiorą przekonania, że nigdzie im lepiej być nie może, jak pod rządami Hohenzollernów i niech pogodzą się z tem, co się już zmienić nie da!

KRONIKA

Lwów, 18 stycznia.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński złożył dzisiaj osobiście gratulacye nowomianowanym Arcybiskupom lwowskim, mianowicie Najprz. ks. Arcybiskupowi dr. Bilczewskiemu i Najprz. Metropolicie ks. Szeptyckiemu.

— **Obiad**, dany wczoraj o godzinie 7 wieczorem przez ks. arcybiskupa Szeptyckiego w salonach pałacu Metropolitów halickich zgromadził liczne grono wybitnych przedstawicieli władz rządowych, krajowych i duchowieństwa. W obiedzie prócz ks. Metropolity i jego rodziny wzięli udział: Ich Ekscelencye: P. Namiestnik Leon hr. Piniński, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, ks. arcybiskup Isakowicz, Prezydent Sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki, ks. biskup krakowski Puzyna, komendant korpusu generał zbrojmistrz Fiedler z generalicyą, p. Dawid Abrahamowicz, dalej Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl z radcami Dworu hr. Łosiem i Mauthnerem, radcą Namiestnictwa p. Dembowskim i starostą p. W. Zaleskim, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński, ks. Arcybiskup Bilczewski, ks. biskupi: Czechowicz, Nowak i Pelczar, Prezydent sądu krajowego dr. Bauch z Wiceprezydentem p. Przyłuskim, radcy Dworu: dyrektor kolei p. Wierzbicki, dyrektor poczt p. Seferowicz, prokurator skarbu dr. Korn ze starszym radcą skarbu dr. Englem, starszy prokurator Państwa p. Woroniecki z prokuratorem p. Heydererem, rektor Uniwersytetu dr. Kruczkiewicz, dyrektor policyi radca Dworu p. Krzaczkowski, prezydent miasta dr. Małachowski, ks. Czartoryski, hr. Ludwik Dębicki, przedstawiciele ruskiej inteligencyi, poseł Barwiński, inspektor szkolny p. Lewicki, dyrektor Charkiewicz, tudzież wiele innych wybitnych osobistości naszego grodu.

Honory gospodarsrwa robiła rodzina ks. Metropolity ojciec i bracia. Przybywających gości witał na schodach I. piętra brat ks. Metropolity kapitan sztabu generalnego Stanisław hr. Szeptycki. W salonie zaś ojciec ks. Metropolity Jan hr. Szeptycki. W czasie obiadu obowiązki gospodarzy prócz rodziny ks. Metropolity spełniali także alumni zakonu OO. Bazylianów. Obiad był nadzwyczaj wytworny. W czasie obiadu, gdy nalano szampana w kielichy, powstał najpierw ks. Metropolita Szeptycki i wzniósł toast w języku ruskim, polskim i niemieckim na cześć Ojca św. i Najj. Pana.

Z kolei JE. P. Namiestnik w dłuższem przemówieniu wypowiedzianem początkowo w języku ruskim a następnie polskim pił zdrowie ks. Metropolity.

Po toaście ks. biskupa Czechowicza, który wzniósł zdrowie ks. Metropolity w imieniu ruskiego duchowieństwa, toastował ks. Metropolita Szeptycki w języku ruskim na cześć P. Namiestnika, polskim na cześć P. Marszałka krajowego, dalej ks. Arcybiskupów Isakowicza, jako patryarchy episkopatu naszego; ks. Bilczewskiego jako swego towarzysza w pracy, tudzież na cześć innych księży biskupów i zebranych gości.

Następnie toastował ks. metropolita Szeptycki po niemiecku na powodzenie naszej armii, za który to przemówienie podziękował komendant korpusu generał zbrojmistrz Fiedler, zaznaczając, że wojsko i duchowieństwo ma wiele wspólnych zadań i właściwości.

Z kolei nastąpił cały szereg toastów na cześć ks. Metropolity. Między innymi wznieśli zdrowie ks. Metropolity ks. mitrat Bielecki imieniem kapituły, członek Wydziału krajowego dr. Sawczak i senior Instytutu stauropigiańskiego dr. Szaraniewicz.

— **Ks. Metropolita Szeptycki** udzielał dziś od godziny 12 w południe w pałacu arcybiskupim przyjęć. Między innymi przybyli: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Filip Zaleski, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl z radcami Dworu hr. Łosiem i Mauthnerem, radcą Namiestnictwa Dembowskim i starostą Wacławem Zaleskim, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski z radcą Dworu Kasprzyszakiem i starszymi radcami skarbu Fritzem i Klusikiem, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński, Prezydent sądu krajowego dr. Bauch z Wiceprezydentem Przyłuskim, radcy Dworu: dyrektor kolei państwowych Wierzbicki, dyrektor poczt i telegrafów Seferowicz, prokurator Skarbu dr. Korn ze starszym radcą prokuratoryi Skarbu dr. Englem, generalicya z komendantem korpusu JE. Fiedlerem na czele, rektor Uniwersytetu dr. Kruczkiewicz, rektor weterynaryi dr. Szpilman, prezydent miasta dr. Małachowski z wiceprezydentem Michalskim, przewodniczącymi sekcyi Rady miejskiej i wiceprezydentem magistratu Romanowskim, posłowie Barwiński i Wachnianin, prezes Tow. kred. ziem. dr. Kraiński, kapituła łać. z ks. infułatem Zabłockim na czele, prowincyałowie OO. Dominikanów i Franciszkanów, delegaci Towarzystw: Czytelni katolickiej, Jedności, Przyjaźni i św. Józefa z Arymatei, tudzież delegacye wszystkich Towarzystw ruskich we Lwowie.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 8 stycznia b. r. pierwsze posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie destylarni nafty w Hubiczu, w pow. drohobyckim.

2. Przedstawiono kandydata do otrzymania koncesyi na aptekę w Korolówce, w pow. borszczowskim.

3. Wydano orzeczenie w sprawie utworzenia okręgu sanitarnego w Jodłowy, w pow. pilzneńskim.

4. Wydano opinię w sprawie zamierzonej budowy szpitala w Turce.

— **Administracya podatków** we Lwowie podaje do wiadomości, że kontrybuenci mieszkający w mieście Lwowie, a obowiązani do przedłożenia na rok 1901 fasyi do podatku osobisto-dochodowego i podatku rentowego, mogą fasye te złożyć także ustnie w c. k. Administracyi podatków we Lwowie przy placu Cłowym l. 1 w godzinach urzędowych (od 9 do 1) przed południem w następujących dniach miesiąca stycznia b. r.

Kontrybuenci których nazwiska zaczynają się na literę:

A, B 16 stycznia b. r.,
C. D. E, F 17 i 18 stycznia,
G 19 stycznia,
H, I, J 21 stycznia,
K 22 stycznia,
L, Ł, M 23 i 24 stycznia,
N, O, P, Q 25 i 26 stycznia,
R 28 stycznia,
S 29 i 30 stycznia,
T, U, V, W, Z 31 stycznia b. r.

Ponieważ ilość kontrybuentów podlegających we Lwowie podatkowi osobisto-dochodowemu obliczoną jest na 15.000, a znaczna ich część zechce fasye składać ustnie, przeto Administracya podatków wzywa strony interesowane, aby celem uniknięcia natłoku i straty czasu zechciały się do powyższego zarządzenia jak najściślej zastosować.

Kontrybuenci, którzy mają zamiar fasye wnieść pisemnie, otrzymają odpowiednie druki bezpłatnie za zgłoszeniem się w protokole podawczym Administracyi podatków w godzinach urzędowych.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się dziś i jutro o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym dalszy ciąg dysknsyi nad budżetem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 19 b. m., w sali ratuszowej dr. L. German „Szekspir i jego dzieła". Ze względu na zapowiedziane na ten dzień posiedzenie Rady miejskiej początek wykładu o godzinie 5.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował w etacie biura melioracyjnego inżyniera II. klasy, Maksymiliana Czernika, inżynierem I. klasy, a inżyniera-adjunkta I. klasy, Zygmunta Nowakowskiego, inżynierem II. kl.

— **Z Wydziału krajowego.** Kurs dla pisarzy gminnych, trzeci z rzędu, otwarty zostanie przez Wydział krajowy w dniu 17 kwietnia. Kandydaci zgłaszać się mają za pośrednictwem właściwych wydziałów powiatowych.

Kurs praktyczny dla drenarzy, drugi z rzędu, otwarty zostanie dnia 1 grudnia b. r., podania jednak o przyjęcie na ten kurs należy wnosić do Wydziału krajowego najdalej do końca lutego b. r.

— **Magistrat m. Lwowa** ogłasza, że w celu utrzymania w ewidencyi młodzieży wstępującej w wiek obowiązany do służby w pospolitem ruszeniu, wyłożone będą w IV. A. Departamencie magistratu (strona północna parter) spisy imienne tych urodzonych w roku 1882, którzy przynależą do związku gminy tutejszej i w swoim czasie ztąd do poboru wykazani zostali do powszechnego przejrzenia interesowanych w czasie od [illegible] do 31 stycznia b. r. w przedpołudniowych godzinach urzędowania.

— **Jubileusz** 30-letniej pracy zawodowej obchodził wczoraj znany i ceniony w szerokich kołach Lwowa lekarz dr. Józef Różański. Lekarze, zajęci w szpitalu, urządzili jubilatowi owacyę. W sali operacyjnej tutejszego szpitala, zawieszono portret jubilata. Po stosownych przemówieniach dr. Tatarczucha i dr. Szuszkiewicza wręczono dr. Różańskiemu wielkie tableau złożone z fotografii wszystkich lekarzy, którzy pełnili służbę szpitalną pod kierunkiem jubilata.

— **Rozmowa z dyrektorem Pawlikowskim.** *Kuryer Lwowski* ogłasza obszernie zajmujący interwiew z p. Pawlikowskim, z którega podajemy niektóre ważniejsze ustępy. P. Pawlikowski, rzuciwszy okiem na ubiegłe trzy miesiące, mówi:

— Uznania mi nie przyniosły, przyznał z otwartością i spokojem, cechującym każde jego słowo. Ale to wina nieporozumienia, unoszącego się pomiędzy mną i publicznością. Publiczność nie rozegrzała się jeszcze, nie wniosła do teatru żywszej sympatyi. Ona chce mieć odrazu wszystko gotowe, a tego nie dokaże żaden czarodziej, aby ugor odrazu pokrył się kwieciem. Zastałem grunt gorzej niż nieuprawny, bo zachwaszczony. Trzeba było tworzyć, organizować *ab ovo*. Opera fałszowała partyturę i stała solistami ściąganymi od wypadku do wypadku. Orkiestra nie była orkiestrą. W takich warunkach niepodobna było odrazu postawić sceny na stopie europajskiej. Należało przedewszystkiem zbudować podstawy. Takim fundamentem dla opery są chóry i orkiestra. Zdaje mi się zaś, że pod tym względem już dzisiaj Lwów nie potrzebuje wstydzić się.

Tak samo w dramacie musiałem przeprowadzić organizacyę i zgromadzić materyał do wielkiej budowy. Ale prawda i repertuar. Mówią, że jednostajny, za ciężki. Czy zły doprawdy? A wszakże nie dano dotąd ani jednej tragedyi, choć ich się nie wyrzekam. Repertuar dotychczasowy opierał się wyłącznie na komedyi. Mogę sobie przyznać, że nie wystawiłem żadnej lichoty — ale.... sztuki schodzą po drugiem już przedstawieniu. Nie przypuszczałem, aby we Lwowie trzeba było do tego stopnia gonić z repertuarem. Są co prawda teatry, gdzie nie po dwie, jak niekiedy u nas, lecz i po trzy premiery bywają w tygodniu, n. p, w Łodzi. Sądzę jednak, że nie powinno być ambicyą teatru lwowskiego — iść o lepsze z łódzkim. Czyż mogę w takich warunkach żądać od artysty, aby rzecz wystudyował należycie, pogłębił, każdy szczegół obmyślił, skoro w tygodniu nieraz 2 a nawet 3 premiery, i skoro sztuka zaledwie raz zapełnia teatr. Czyż dziwić się można artyście, że wiedząc o tem z góry, że sztuka wystawioną zostanie tylko raz albo dwa razy, obejmuje tylko rolę pamięciowo i daje szkic a nie rzecz skończoną.

Bądź co bądź, kończył, kreowanie komisyi teatralnej wlewa we mnie nową otuchę. Radom życzliwym i roztropnym chętnie się poddam. A może i publiczność utyskująca na to, co było konsekwencyą organizacyi, a więc nieodzownem i co teraz dopiero wydać może owoce, rozochoci się i zasmakuje w nowym teatrze.

— **Egzamin kwalifikacyjny** do szkół ludowych pospolitych rozpocznie się przed komisyą egzaminacyjną we Lwowie dnia 18 lutego, zaś do szkół wydziałowych dnia 4 marca b. r. Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić do komisyi egzaminacyjnej we właściwej drodze po dzień 5 lutego b. r. (Gmach Seminaryum żeńskiego, ulica Sakramentek l. 7).

— **Zawieje śnieżne.** Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie komunikuje: Z powodu zawiei śnieżnej został ogólny ruch na szlaku Hliboka-Seret i na części szlaku Hliboka-Berhomet od stacyi Karapczin aż do Berhometu dnia 17 b. m. przypuszczalnie na dwa dni wstrzymany.

Z tego samego powodu ruch ogólny na szlakach Hadikfalva-Brodina, jako też Karlsberg-Putna wstrzymany od 17 b. m. aż do odwołania, a ruch ogólny na szlakach Teresin-Iwanie puste, Biała czortkowska-Zaleszczyki i Kołomyja-Stefanówka wstrzymany od 17 b. m. również aż do odwołania.

— **Zatrucie gazem.** W miejskim zakładzie gazowym zaszedł wczoraj wypadek zatrucia gazem świetlnym jednego robotnika. Monter Andrzej Wilhelm, pracując koło rury, z której szczeliną jakąś gaz uchodził, wdychiwał w siebie zabójcze powietrze aż stracił przytomność i padł. W czas jeszcze spostrzeżono wypadek; chorego wyniesione na świeże powietrze i wezwano telefonem pogotowie stacyi ratunkowej, która przyprowadziła Wilhelma do przytomności.

— **Z „Gwiazdy".** Na dochód funduszów inwalidów, wdów i sierót odbędzie się jutro, w sobotę „wieczorek maskowy".

— **Zaczadzenia.** W Śniatynie zaczadział onegdaj 70-letni Józef Kulczyński, były policyant miejski. Mimo szybkiej pomocy lekarskiej nie zdołano go uratować. Wraz z nim zginął także ulubiony jego piesek.

Z Limanowy donoszą: We wsi Kamienicy tutejszego powiatu u jednego z gospodarzy odbywała się zabawa, po której uczestnicy rozłożyli się w zabudowaniach na spoczynek. Między innymi sześć osób udało się do piekarni, gdzie na piecu suszyło się drzewo. Rano znaleziono sześć trupów. Jak stwierdzono, wszyscy ponieśli śmierć wskutek zaczadzenia.

— **Śmierć na lodzie.** Gospodarz St. Czop wracając do domu z drugim gospodarzem przez zamarznięty Dunajec w Dąbrowie, upadł tak nieszczęśliwie na znak na lodzie, że rozbił sobie czaszkę i skonał na miejscu.

— **Rezygnacya.** Z Wieliczki donoszą: Trzech członków tutejszego magistratu z burmistrzem dr. Zygmuntem Miczyńskim na czele, oraz 17 radnych, razem 21 członków Rady gminnej — przeważnie ze sfer inteligencyi — złożyło mandaty. Rząd będzie musiał ustanowić tymczasowy zarząd gminy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Petersburgu, M. P. Fedorow, redaktor gazety *Nowoje Wremia*.

We Lwowie, Teofila Bureszowa, matka adwokata, wdowa po naczelnym inspektorze kolei Karola Ludwika, w 58 roku życia.

W Suczawie, Józef Bohosiewicz, komisarz starostwa.

W Berlinie, Herman Holdheim, redaktor *Volkszeitung*, w 76 roku życia.

W Lublinie, Julia hr. Dunin Borkowska, w 79 roku życia.

W Ustrzykach dolnych, Emilia z Białobrzeskich Steindl, wdowa po sędzi powiatowym, w 70 roku życia.

— **Wypadek na lodzie.** Z Gryfii donoszą, że na jednym ze stawów załamał się lód i cztery ślizgające się osoby, dwóch studentów i dwie młode dziewczyny utonęły. Wszelki ratunek był daremny.

— **Strejk garncarzy i kaflarzy** w Lipsku, który trwał trzy miesiące, zakończył się klęską robotników. Wszystkie ich posady obsadzono innymi.

— **Ojcobójca.** W Kabie, jak donoszą z Debreczyna — zamordował 24-letni chłop Antoni Roch swego 70-letniego ojca, ponieważ ten nie chciał pójść na żebraninę, z której wstrętny ten morderca żył.

— **Ślub na łożu śmiertelnem.** Morderca Wanyck w Wiedniu, uciekając przed pościgiem policyi, strzelił także do pewnego stolarza, nazwiskiem Fischera, który przewieziony do szpitala jako ciężko ranny, umarł onegdaj. Przed śmiercią wezwał do siebie narzeczonę swą, z którą żył przez długie lata i wziął z nią ślub.

— **Skazany morderca.** Młodociany morderca Juliusz Radecky, który zamordował staruszkę Emilię Pleskot, skazany został przez sąd przysięgłych w Wiedniu na 18 lat ciężkiego więzienia.

— **Zapis.** Zmarły w cesarstwie rossyjskiem radca stanu ś. p. Wawrzyniec Nowicki, testamentem swoim zapisał na rzecz kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego 10.000 rubli.

— **Ofiara zawodu.** W Petersburgu zmarł na wodowstręt lekarz weterynaryi Grosman. Wezwany do zabicia chloroformem pieska pokojowego, podejrzanego o wściekliznę, został przez niego ukąszony w rękę, i w kilka tygodni mimo zabliźnienia się rany, zmarł w szpitalu na tę straszną chorobę.

— **Zakaz listów z odznakami żałobnemi** został wydany przez rossyjskiego ministra spraw wewnętrznych. Finlandczycy w ostatnich czasach zaczęli używać listów z rozmaitymi znakami żałobnymi, czarnemi obwódkami i t. p. Rząd rossyjski dopatrzył się w tym zwyczaju „demonstracyi politycznej“ i wydał nakaz zabraniający używania wszelkich znaków żałoby na listach i korespondencyjnych kartach.

— **Huragan.** Z Petersburga donoszą: Na Czarnem morzu nowy huragan. W Sebastopolu olbrzymie śniegi. Na kolejach południowo-zachodnich zaspy odcięły Odessę od świata. Oczyszczenie linii kolejowej między Odessą a stacyą Razdzielnaja kosztować będzie około 300.000 rubli.

— **Straszny wypadek.** Z Medyolanu donoszą o strasznym wypadku z serum antidyfterycznem. Już przed kilku dniami doniesiono, iż zaszedł wypadek śmierci w okolicy Wenecyi, wskutek szczepienia tego serum z laboratoryum uniwersyteckiego w Medyolanie. Serum to bowiem było przez pomyłkę zmieszane z serum antitężcowem. Gdy zaszedł jeden wypadek śmierci, wtedy nie zwrócono jeszcze na to uwagi. Obecnie z różnych stron Włoch zgłoszono 6 jeszcze takich wypadków. Okazało się, że laboratoryum w Medyolanie wysłało około 305 flaszek takiego serum. Z początku dyrekcya laboratoryum przerażona tym wypadkiem, zaprzeczyła jakoby wogóle wyrabiała jakiekolwiek inne serum, jak dyfteryczne, obecnie już się do tego przyznaje — i w całych Włoszech odbywają się poszukiwania owego niebezpiecznego serum.

— **Katastrofa w kanale Suezkim.** Z Port-saidu telegrafują nam 18 stycznia: Parowiec austryackiego Lloydu „Chiny“ poszedł na dno w kanale suezkim i zamknął komunikacyę w kanale. Sroży się tam gwałtowny orkan.

— **Ślub najbogatszego z młodych milionerów amerykańskich** Alfreda [illegible] bildta, z panną [illegible] [illegible]

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Dzięki premierze „Romantycznych“ miały i „Pajace“ w środę przepełnioną salę. Wobec nadzwyczajnego sukcesu sztuki Rostanda trudno mówić o wielkiem powodzeniu „Pajaców“, tem bardziej, że całe niemal zainteresowanie publiczności skupiało się około nowych przedstawicieli obu głównych ról: Cania i Neddy. Trzeba przyznać p. Warmuthowi, że o ile szło o stronę muzyczną, w partyi pierwszego pajaca zadowolił wszelkie wymagania. Ale „Pajace“ są za bardzo dramatem, kierunek ich odbiega zanadto od oper starej szkoły, ażeby sam śpiew wystarczył do nienagannego stworzenia tej wysoce dramatycznej postaci. Do tego potrzeba jeszcze i gry, a w tym względzie p. Warmuth chcąc dać za wiele, dał za mało. Mówiąc językiem teatralnym, „przegrał“ swą rolę najzupełniej. Niesympatyczny w masce, podkreślał ruchem i mimiką każdy moment podwójnie i potrójnie. Na dobre to roli nie wyszło i dla tego udało się artyście prawdziwy sukces wywołać tylko tą jedną chwilą, w której wszystko polega na śpiewie, aryą „Ridi Pagliaccio“.

Neddą była p. Esten. Na ogół biorąc była to postać poprawna, ale trochę blada. Z początku nie „rozśpiewała“ się artystka jeszcze należycie, a ucierpiała wskutek tego nieco głowna jej arya do ptaszków. Z dalszym postępem sztuki nabrała i p. Esten pewności i wyrazu, zwłaszcza w śpiewie, a jeżeli gry jej skończoną nazwać nie można, to przynajmniej i pod tym względem nie raziła nigdzie.

P. Szymański podobał się jako T nio i zbierał po prologu huczne oklaski, natomiast serenada arlekina (p. Jaroński) odśpiewaną była i za słabo i z samego początku niekoniecznie czysto.

P. Ludwigowi (Silvio), posiadającemu niewątpliwie ładny głos i szczerą muzykalność, znów powtórzyć muszę i powtarzać będę aż do skutku, co już raz powiedziałem, aby mianowicie pracował usilnie nad grą, zwłaszcza nad ruchami. Młody ten artysta posiada fatalny jakiś pociąg do nieestetycznego pozowania się, do przekręcania na bok głowy, wyginania w łuk ciała, w ogóle do przybierania najrozmaitszych niczem nieusprawiedliwionych a wprost nieładnych ruchów. Tu trzeba koniecznie radzić się bez przerwy lustra i.... starszych kolegów, inaczej gotowa się o tem drobny na pozór szczegół rozbić cała karyera. Wolno być początkującemu artyście nieporadnym i niezgrabnym na scenie, ale pod żadnym warunkiem nie wolno być śmiesznym.

Orkiestra pod batutą p. Elszyka brzmiała znów bardzo ładnie, intermezzo przed drugim aktem wywołało burzę oklasków.

Seweryn Berson.

Poradnik językowy. Bardzo szczęśliwą myśl miał prof. Roman Zawiliński podejmując wydawnictwo „Poradnika językowego“, którego pierwszy zeszyt wyszedł niedawno w Krakowie. Każdy naród, nasz w wyższym jeszcze stopniu niż inne, strzedz winien jako najdroższego skarbu nie tylko języka swego w ogóle, ale także czystości tego języka. Tymczasem jakżeż często obowiązek ten spełnia się niedbale! Zazwyczaj nie ze złej woli, nie z lekceważenia doniosłości języka i obowiązków wobec niego, nie z lekkomyślności nawet lecz skutkiem nieoględności osłuchania się lub oczytania w obcym języku albo nawet w zepsutym języku własnym. Dziennikarstwo, podając codzienną lekturę czytającemu ogółowi naszemu, a w gorączkowej pracy łatwiej niż każdy inny z piszących podległe wpływom wspomnianym, grzeszy najwięcej. Tem potrzebniejszą jest rzeczą wskazać dziennikarstwu a wraz z niem społeczeństwu zaraz, niezwłocznie, zanim jakiś błąd językowy się przyjmie i zakorzeni, w czem i jak błądzi, — a ten właśnie obowiązek przyjął na siebie „Poradnik językowy“. Misya to poważna i prawdziwie obywatelska. „Poradnik“ zamieszczać będzie artykuły ogólne, zawierające wyjaśnienie ważnych kwestyj; dalej odpowiedzi na szczegółowe zapytania i sprostowanie dostrzeżonych błędów, kronikę nowych zjawisk i nowotworów językowych, przedruk ogłoszeń, napisów i t. p., w których pogwałcono prawa językowe, wreszcie wykaz wyrazów obcych, które zastąpić można polskimi.

W zeszycie styczniowym („Poradnik“ wychodzić będzie w zeszytach miesięcznych) znajdujemy już szereg bardzo cennych uwag.

Ponieważ jednak śledzeniu rozmaitych usterek językowych w druku i w mowie potocznej nie podoła jednostka, chociażby wszystek czas i siły temu poświęciła, przeto redakcya „Poradnika“ zwraca się do wszystkich miłośników języka polskiego z prośbą, aby przez żywą i wytrwałą pomoc ułatwili jej podjęte zadanie, prze[illegible] czy to zapytania co do w[illegible] nych, czy też [illegible] [illegible] „ [illegible]rakowie (ulica [illegible]

„Weteran“, organ c. k. weteranów wojskowych Galicyi i Bukowiny, poświęcony sprawom sympatycznego Stowarzyszenia, rozpoczął świeżo we Lwowie żywot, oby jak najdłuższy. Jest to dwutygodnik, którego redakcyę objął prezes Towarzystwa, p. Bronisław Sędzimir. Dotychczas ukazały się dwa numery *Weterana*; w jednym z nich znajdujemy doskonały portret JE. Leona hr. Pinińskiego, honorowego członka lwowskiego korpusu weteranów, w drugim radcy Dworu p. Gustawa Mathnera.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek „Dziewczyna sędzią“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego — i „Wesele przy latarniach“, operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

W sobotę po cenach zniżonych (operetkowych) „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla, występ Ig. Warmutha i po raz drugi „Romantyczni“, komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Blagierzy“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po cenach zniżonych „Marta“ czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“, opera w 4 aktach Flotowa

W poniedziałek „Sganarel“, komedya w 1 akcie Moliera i po raz trzeci „Romantyczni“, komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda.

Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie.

Poruszona przed kilku miesiącami przez prof. Balzera doniosła myśl założenia we Lwowie Towarzystwa, które funduszami swymi udzielałoby pomocy materyalnej dla dokonywania badań naukowych, wchodzi w stadyum urzeczywistnienia. Za sprawą wnioskodawcy podjął inicyatywę w tej mierze wydział Towarzystwa historycznego i zaprosił wszystkie miejscowe Towarzystwa naukowe, ażeby wysłały swoich delegatów dla omówienia projektu statutów nowego stowarzyszenia. Delegaci, pod przewodnictwem J. M. Rektora Uniwersytetu dr. Kruczkiewicza, odbyli w grudniu kilka posiedzeń, na których zastanawiano się nad zadaniami i przyszłą działalnością Towarzystwa, a przedewszystkiem nad projektem statutu, przedłożonym przez prof. Balzera. Ostatecznie projekt został uchwalony i c. k. Namiestnictwu do wiadomości podany; w najbliższej przyszłości należy się spodziewać jego zatwierdzenia.

Nowe Towarzystwo stawia sobie za cel: udzielanie pomocy materyalnej badaniom naukowym polskim, podejmowanym przez osoby lub instytucye w jakiejkolwiek gałęzi wiedzy ludzkiej, więc udzielanie zasiłków na badania archeologiczne, etnograficzne, studya w archiwach i bibliotekach, doświadczenia w zakresie nauk ścisłych, technicznych, urządzanie ekspedycyj naukowych, udzielanie zasiłków na koszta druku publikacyj naukowych albo wydawanie takichże publikacyj własnym nakładem i t. p. Przewidziana jest także możność, w razie zgromadzenia znaczniejszych funduszów, stworzenia pewnych większych zakładów na usługi nauki poświęconych, jako to: założenia własnej drukarni lub księgarni, budowa „Domu naukowego“, przeznaczonego na wspólne pomieszczenie Towarzystw naukowych i t. p.

Z postanowień projektu statutu, dotyczących członków, przebija wyraźna dążność, ażeby umożliwić przystąpienie do Towarzystwa jak najszerszym warstwom społeczeństwa, i ażeby każdy, uczony czy nieuczony, bogaty czy nawet ubogi, komu tylko zależy na poparciu celów nauki polskiej, mógł się do ich urzeczywistnienia przyczynić odpowiednią wkładką. Członkami Towarzystwa mogą się stać zarówno instytucye jak i osoby, mężczyźni i kobiety. Członkowie są albo czynni albo wspierający. Pierwsi dzielą się na założycieli i zwyczajnych. Członkowie założyciele opłacają j e d n o r a z o w ą wkładkę 100 złr., którą zresztą można rozłożyć nawet na cztery roczne raty po 25 złr. Członkowie czynni zwyczajni opłacają roczną wkładkę 4 złr. Członkowie wspierający dzielą się na dożywotnich i zwyczajnych; piersi opłacają j e d n o r a z o w ą wkładkę 25 złr., drudzy roczną wkładkę 50 ct. Pełni praw używają członkowie czynni, prawa członków wspierających są ograniczone; jedni i drudzy mają jednak prawo otrzymywania corocznie bezpłatnie z publikacyj Towarzystwa ksią[illegible] garska [illegible]

[illegible] ...ważniejsze postanowienia projektu statutów. Witamy nowe Towarzystwo ze szczerem uznaniem, życząc mu najlepszego powodzenia i rozwoju, które niewątpliwie osiągnie. Powstaje instytucya, której pomoc materyalna przyniesć może wielkie korzyści dla rozwoju naszej nauki w stosunkach naszych bardzo potrzebna, gdyż suma funduszów, jakimi instytucye nasze naukowe rozporządzają na cele nauki, nie wyłączając nawet Akademii Umiejętności w Krakowie, są względnie bardzo szczupłe, bez porównania mniejsze niż gdzieindziej. Stworzenie nowych źródeł dochodu jest tu zatem rzeczą bardzo potrzebną. Mamy też nadzieję, że społeczeństwo nasze zrozumie doniosłość tej instytucyi i udzieli jej hojnego poparcia. Osoby jakichkolwiek stanów i zawodów mogą się tu wpisywać na członków, niewątpliwie też różne instytucye jakie w kraju naszym istnieją uważać sobie będą za obowiązek przystąpić do Towarzystwa. Zapewne też znajdą się osoby, które przeznaczając swój majątek na cele użyteczności publicznej, pamiętać będą o Towarzystwie i opatrzą je znaczniejszymi darami.

Jak się dowiadujemy, pewne grono osób zgłosiło już przystąpienie do Towarzystwa, bądź to w charakterze członków założycieli, bądź też zwyczajnych. Z instytucyj pierwsze Towarzystwo prawnicze lwowskie uchwaliło przystąpić jako członek-założyciel. Zgłoszenia przystąpienia na członków oraz wkładki, ewentualnie dary dla Towarzystwa, przesłać należy na razie na ręce prof. O. Balzera, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

O pierwszem walnem zgromadzeniu, które zwołanem zostanie wnet po zatwierdzeniu statutu, podadzą wiadomość dzienniki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dotychczasowe rezultaty ubezpieczenia robotników od wypadków w Austryi.

(Ciąg dalszy).

Poszczególne te zakłady różnią się naturalnie bardzo od siebie tak co do wielkości, jak i co do liczby ubezpieczonych przedsiębiorstw i robotników przemysłowych lub rolniczych; zależy tu bowiem od tego, o ile kraje, dla których je utworzono, są produkcyjne i w jakim kierunku.

I tak zakład wiedeński wedle dat z roku 1897, rozciąga swą działalność na terytoryum 19.833 kilometrów kwadratowych, ubezpieczonych jest w nim; 15.509 przedsiębiorstw przemysłowych, a 19.754 przedsiębiorstw rolniczych; robotników zaś 302.624 przemysłowych, a 19.754 rolniczych. Zakład salcburski obejmuje terytoryum 45.851 kilometrów kwadratowych, ma ubezpieczonych przedsiębiorstw przemysłowych: 9.694, rolniczych 8.963, ubezpieczonych robotników przemysłowych 99.589, rolniczych 37.655. Zakład praski przy terytoryum 51.942 kilometrów kwadratowych ma ubezpieczonych przedsiębiorstw przemysłowych: 31.385, rolniczych 63.560, ubezpieczonych robotników przemysłowych 473.137 rolniczych 203.611. Zakład berneński obejmuje terytoryum 27.371 kilometrów kwadratowych, ma ubezpieczonych przedsiębiorstw przemysłowych: 10,750, rolniczych 48.131, ubezpieczonych robotników przemysłowych 234.514, robotników rolniczych: 182.611. Zakład gracki przy terytoryum 32.544 kilometrów kwadratowych ma ubezpieczonych przedsiębiorstw przemysłowych 9.774, rolniczych: 2.373, ubezpieczonych robotników przemysłowych 82.383, rolniczych: 6.974. Zakład tryesteński przy terytoryum 30.763 kilometrów kwadratowych ma ubezpieczonych przedsiębiorstw przemysłowych: 3.271, rolniczych: 69, ubezpieczonych robotników przemysłowych 53.675, rolniczych 279. Wreszcie zakład lwowski, obejmujący największe terytoryum, bo 88.901 kilometrów kwadratowych, ma ubezpieczonych przedsiębiorstw przemysłowych: 8.798, przedsiębiorstw rolniczych 4.343, ubezpieczonych robotników przemysłowych 87.523. rolniczych 33.464.

Dla lepszego ocenienia gęstości ubezpieczonych w każdym zakładzie przedsiębiorstw i robotników r. z. stosunku ubezpieczonych przedsiębiorstw i robotników do obszaru objętego przez zakład, niech jeszcze posłużą daty następujące, oparte również na statystyce z roku 1897.

Na każde 100 kilometrów terytoryum objętego przez zakład, przypadało; w zakładzie wiedeńskim ubezpieczonych przedsiębiorstw przemysłowych: 78, rolniczych: 100, ubezpieczonych robotników przemysłowych: 1.526, rolniczych: 2.979; w zakładzie salzburskim: przedsiębiorstw przemysłowych 21, rolniczych 20, robotników przemysłowych 217, rolniczych 82; w zakładzie praskim: przedsiębiorstw przemysłowych: 60, rolniczych: 122, [illegible] robo[illegible] przemysłowych: 857, rolniczych: 667; w zakładzie grazkim: przedsiębiorstw przemysłowych: 39, rolniczych: 176, robotników przemysłowych; 857, rolniczych: 667; w zakładzie tryesteńskim: przedsiębiorstw przemysłowych: 11, rolniczych: 0·2, robotników przemysłowych: 174, rolniczych; 09; wreszcie w zakładzie lwowskim: przedsiębiorstw: 10, rolniczych: 5, robotników przemysłowych: 98, rolniczych: 38.

(Dokończenie nastąpi).

wp.

Wiedeń, 18 stycznia. Cukier 24·50 (Ten. stała). Nafta niezmieniona. Spirytus 41·60. Tend. niezmieniona.

Wiedeń, 18 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·84 do 7·85. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Pszenica na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·80 do 7·81. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·30 do 5·31. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·32 do 6·34. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 18 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·54 do 7·55. Pszenica na październik 7·63 do 7·64. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·37 do 7·38. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·95 do 5·96. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 4·99 do 5·—. Rzepak na sierpień 12·75 do 12·80.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: mróz.

Berlin, 18 stycznia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·95. Spirytus 44·70.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 stycznia. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·30 do 14·80, żyto gotowe 12·80 do 13·20, żyto na termina 12·60 do 13·—, owies obroczny gotowy 11·80 do 12·40, owies na termina 11·60 do 12·—, jęczmień pastewny 11·— do 11·50, jęczmień browarniczy 12·— do 13·50, rzepak 27·— do 27·50, lnianka 21·— do 22·—, groch pastewny 12·— do 13·—, groch do gotowania 13·50 do 24·—, wyka 11·60 do 12·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·60 do 12·50, hre-

czka 14·— do 14·50, koniczyna czerwona galicyjska 100·— do 130·—, biała 70·— do 150·—, tymotka 38·— do 50·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 11·50 do 12·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr gotowy 17·— do 17·50, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Jak donosi jedna z wiedeńskich lokalnych korespondencyj, Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu prezydyum związku wiedeńskich przedsiębiorców budowlanych, które wręczyło petycyę o zniesienie nowelli należytościowej, dającej się dotkliwie uczuwać przemysłowi budowlanemu. Monarcha bardzo łaskawie przyjął deputacyę i zapewnił ją, że przedłożone mu żądania gruntownie rozważy.

Organ dr. Ebenhocha *Linzer Volksblatt*, odpowiadając dziennikom liberalnym niemieckim, twierdzi, że niesłusznie go uważają za politycznie umarłego. Nie jest on tak samo martwym politycznie, jak nie są nimi liberali. Dr. Ebenhoch po pewnym czasie pojawi się znowu na widowni i udowodni swą żywotność. — Podobno nowowybrany poseł Schachinger chce zrezygnować z mandatu na korzyść dr. Ebenhocha, — ten ostatni oświadczył jednak. że na razie nie zamierza wejść do parlamentu i pragnie przez pewien czas trzymać się zdala od życia parlamentarnego

Z powodu zakazu adresowania, w dzielnicach polskich pod panowaniem pruskiem, listów i przesyłek pocztowych po polsku, przygotowują się w Poznaniu i innych miejscowościach Królestwa wielkie wiece.

W Bytomiu odbył się przed kilkoma dniami zjazd zarządów towarzystw polskich z Górnego Szląska. Na zjeździe reprezentowanych było blisko 46 towarzystw. Wybrano komisyę, złożoną z 8 prezesów towarzystw, która rozpatrzeć ma czy zaleca się założyć Związek dla górnoszląskich towarzystw polskich.

Z wielkimi honorami witano w Berlinie przybyłego tam w charakterze Reprezentanta Najj. Cesarza Franciszka Józefa na dzisiejszą uroczystość jubileuszu, Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Na dworcu kolejowym ustawioną była w pełnej paradzie kompania honorowa z pułku grenadyerów Imienia Cesarza Franciszka Józefa ze sztandarem i muzyką. Przybycia Dostojnego Gościa oczekiwali: cesarz Wilhelm, który był w mundurze generała austryackiego, brat jego ks. Henryk, ks. Albrecht brunszwicki, liczni dostojnicy wojskowi i cywilni, między tymi ks. Ferdynand Radziwiłł, członkowie austro-węgierskiej ambasady z ambasadorem Szögyenym na czele i t. d.

Po bardzo serdecznem powitaniu, przeszli cesarz Wilhelm i Najd. Arcyksiążę, który był w mundurze ułanów pruskich, z orderem orła Czarnego, przed frontem kompanii honorowej. Następnie przedstawił cesarz swojemu Gościowi wybitniejsze osobistości, poczem odjechali obaj w karocy galowej do zamku królewskiego, gdzie odbyło się powitanie przez cesarzowę i księżnę Henrykową.

Z Hanoweru donoszą, że stronnictwo welfickie urządziło tam wielką manifestacyę na rzecz Boerów i przy tej sposobności uwydatniło w formie bardzo jaskrawej swoją niechęć do Prus. Zebranie, w którem wzięło udział przeszło 3.000 osób, wysłało po długich przemowach i surowej krytyce polityki niemieckiej względem Boerów, następujący telegram do prezydenta Krügera: „Trzy tysiące Hanowerczyków, zaanektowanych przez Prusy, przesyłają Waszej Ekscelencyi słowa serdecznej sympatyi dla reprezentowanej przez Pana sprawy słuszności i wolności, i wyrażają życzenie, aby wszechmocny Bóg dał ostatecznie zwycięstwo Boerom i Hanowerczykom“.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, że z powodu Nowego Roku, wedle obrządku greckiego, król Aleksander wymieniał nader serdeczne depesze gratulacyjne z carem Mikołajem, ks. Ferdynandem bułgarskim i księciem czarnogórskim.

Książę Ferdynand nadał serbskiemu agentowi dyplomatycznemu Iwanowi Gjaji wielką wstęgę orderu Aleksandra.

W Paryżu odbywa się w Izbie sensacyjna dyskusya nad projektem rządowym o stowarzyszeniach; najważniejszą częścią ustawy jest ustęp odnoszący się do stowarzyszeń religijnych t. j. zakonów. Projekt wniesiony przez rząd, a przyjęty przez komisye Izby rozróżnia stowarzyszenia religijne uznane przez państwo i nie uznane. Pierwszym, jako też wszystkim tym, których celem jest udzielanie pomocy bliźniemu i dobroczynność nie grozi żadne niebezpieczeństwo; drugie zaś mają w 6 miesięcy po uchwaleniu ustawy wnieść podanie o uznanie ich przez państwo. Decyduje o tem parlament t. j. Izba deputowanych i senat. W razie odmowy majątek prywatny będzie zwrócony członkom, a wspólny zostanie obrócony przez państwo na utworzenie kas zapomogowych dla robotników....

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 18 stycznia. Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Z powodu zawiei śnieżnych został ruch ogólny na szlaku Hatna - Kimpolung od 17 b. m. aż do odwołania wstrzymany.

Wiedeń, 18 stycznia. Najj. Pan nadał rumuńskiemu prezydentowi ministrów Carpowi wielką wstęgę orderu Leopolda.

Wiedeń, 18 stycznia. Wczoraj wieczorem odbył się u Najj. Pana obiad dworski. na którym byli nuncyusz papieski msgr. Taliani, ambasadorowie niemiecki i angielski oraz posłowie Belgii, Szwecyi, Danii, Saksonii, Japonii i Serbii.

Wiedeń, 18 stycznia. *Wiener Abendpost* poświęca dzisiejszemu obchodowi 200 rocznicy istnienia królestwa pruskiego artykuł, w którym podnosi niesłychany rozkwit Prus jako kierującego historycznego mocarstwa, które spełnia wielką misyę pokojową.

Wiedeń, 18 stycznia. Posłami do Rady państwa z wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej wybrani zostali wczoraj 39 względnie 37 głosami na 43 głosów oddanych, dotychczasowi jej posłowie Kink i Kitschelt.

Wiedeń, 18 stycznia. Kurya wielkich posiadłości dolnej Austryi, wybierając dziś 8 posłów, zakończy kampanię wyborczą w Austryi.

Wiedeń, 18 stycznia. Tutejsze stowarzyszenie artystów wydelegowało jednego ze swych członków, mieszkającego we Florencyi, malarza Koppela, ażeby na trumnie Boecklina złożył wieniec i wyraził współczucie pozostałej jego rodzinie.

Wiedeń, 18 stycznia, Izba handlowo-przemysłowa komunikuje, że, ponieważ referenci zjednoczonych Izb handlowo - przemysłowych i centralnego związku przemysłowców austryackich, ukończyli już prace nad autonomiczną taryfą celną, pierwszy tom przedłożenia będzie rozesłany: Rządowi, austryackim Izbom handlowym i przemysłowym oraz centralnemu związkowi przemysłowców austryackich. Korporacye te powezmą w najbliższym czasie decyzyę co do elaboratu. Rozsyłany tom zawiera kompletny projekt pierwszych 32 klas taryfy cłowej, jakoteż obserne umotywowanie odnoszące się do każdej poszczególnej projektowanej pozycyi. Ponieważ druk drugiego tomu z powodu mnóstwa liczb i materyału tabelarycznego może się odbywać tylko bardzo powoli, wyjdzie ten drugi tom prawdopodobnie w początkach lutego b. r. Sprawozdanie to otrzymają tylko korporacye, biorące udział w obradach, a obowiązane są traktować je jako ściśle poufne.

Budapeszt, 18 stycznia. Izba posłów prowadziła dalej obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Prezydent ministrów Szell zaznaczył z naciskiem, że mowcy opozycyjni podczas całej dyskusyi prawie wcale nie zajmowali się właściwym przedmiotem obrad. W obec zarzutów, jakoby brakło silnej ręki w administracyi i jakoby rząd nie starał się zdobyć dostatecznego posłuszeństwa i powagi dla swych zasad i zarządzeń — wykazuje p. Szell, że rząd postępował zawsze podług prawa i ustaw. Należy z zupełnym spokojem pozostawić uznaniu i osądzeniu prezydenta ministrów, gdzie i kiedy niezbędnem jest zastosowanie należytej energii. Mowca wyliczył dalej szereg zarządzeń w sprawie polepszenia płac urzędników komitatowych, w sprawach emigracyjnych i sanitarnych, poczem zaznaczył jeszcze raz, że zamierza reformę administracyi przeprowadzić na zasadzie jej upaństwowienia, zachowując równocześnie o ile możności nietkniętą autonomię. Dalej wskazuje na niedawno wydane ustawy oraz na stojące na najbliższym planie obrady nad ustawą o niemożności łączenia mandatu poselskiego z różnymi dostawami. Przy dyskusyi nad tą ustawą będzie można szczegółowo rozstrząsnąć kwestyę reformy parlamentu. W końcu zaznaczył prezydent ministrów konieczność usunięcia bardzo złych stosunków w censusie wyborczym i stwierdził, że przy najbliższych wyborach głosować będzie już o 117.000 więcej wyborców, aniżeli dotychczas.

Mowę Szella przyjęto hucznymi oklaskami. Dziś dalszy ciąg dyskusyi.

Berlin, 18 stycznia. Z powodu rocznicy założenia królestwa pruskiego odbył się wczoraj przed południem obchód wojskowy, na którym obecni byli cesarz Wilhelm, następca tronu, obcy książęta i delegacye. Na gratulacyjną mowę generała Bocka odpowiedział cesarz. W południe dokonał cesarz Wilhelm uroczystej instalacyi nowych rycerzy orderu Czarnego Orła. Między innemi pasowani zostali Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i kancler hr. Buelow.

Berlin, 18 stycznia. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand składał wczoraj po południu wizyty. Wieczorem odbył się u cesarza obiad, w którym wzięli udział zagraniczni książęta, kancler hr. Buelow, ambasadorowie posiadający order Czarnego Orła między tymi austro-węgierski ambasador Szegyenyi. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand siedział obok cesarzowej.

Berlin, 18 stycznia. W Izbie deputowanych sejmu pruskiego zawiadomił prezydent, że cesarz Wilhelm polecił mu zakomunikować Izbie podziękowanie za złożone życzenia z okazyi 200-letniego jubileuszu wzniesienia Prus do rzędu królestwa. Cesarz przy tej sposobności zauważył, że królowie pruscy nie byliby tak wiele osiągnęli, gdyby nie mieli poparcia dzielnego ludu, — i w końcu wyraził ufność, że po wszystkie czasy utrzymany będzie w niezmienionej sile ten duch, który Prusy wyniósł na wyżyny, jakie obecnie wśród narodów zajmują. — Izba z entuzyazmem powtórzyła wzniesiony przez prezydenta okrzyk na cześć cesarza.

W odpowiedzi na interpelacyę w sprawie katastrofy kolejowej koło Offenbach, w której 12 osób straciło życie, odparł minister kolei zarzut, jakoby nadmierna oszczędność utrudniała utrzymanie bezpieczeństwa na kolejach. Minister oświadczył, że rozprawa sądowa może wykaże właściwą przyczynę katastrofy.

Poseł Saenger wyraził mniemanie, że katastrofę spowodowały stosunki panujące na dworcu kolejowym w Offenbach.

Dalsze obrady nad powyższą interpelacyą toczyć się będą w poniedziałek.

Frankfurt, 18 stycznia. *Frankfurter Zeitung* donosi, że mordercy Stambułowa Halinowi udało się uciec z więzienia.

Petersburg, 18 stycznia. Następca tronu wielki książę Mikołaj udał się do gubernii Oreł.

Rzym, 18 stycznia. Papież przyjął wczoraj na posłuchaniu ciało dyplomatyczne, celem odebrania życzeń z okazyi zmiany roku. Pomiędzy dyplomatami był także ambasador austro-węgierski hr. Revertera.

Rzym, 18 stycznia. (*Tel. pryw.*) W teatrze Costanzi odbyła się wczoraj premiera nowej opery Mascagniego p: t. „Maski“. Sukces był niezdecydowany, mimo, że opera napisana jest zręcznie a muzyka oparta głównie na narodowych motywach, zwłaszcza w drugim akcie.

Paryż, 18 stycznia. Izba posłów w dalszym ciągu obradowała wczoraj nad ustawą o kongregacyach. Dep. Pisu wywodził, że republikanie zapominają o konkordacie, który zapewnia katolikom swobodne wykonywanie religii, a tem samem uznaje istnienie kongregacyj duchownych i zakonów (oklaski na prawicy).

Referent Trouillot rozwijał zarysy projektu ustawy, która zniewoli kongregacye do starania się o autoryzacyę państwową. Mowca wskazywał na rzekome niebezpieczeństwa, grożące ze strony kengregacyi i bogactw „martwej ręki“ i zalecał przyjęcie projektu w imię wolności i narodowych interesów (oklaski na lewicy).

Grupa deputowanych socyalistycznych postawiła wniosek dodatkowy, ażeby cały ruchomy majątek kongregacyj uznany został niezwłocznie jako własność państwa, nieruchomy zaś ma dopóty pozostawać w sekwestrze, dopóki nie będą wyszukani i stwierdzeni niewątpliwi właściciele majątków.

Paryż, 18 stycznia. Zmarł tu pisarz dramatyczny Barbier, znany twórca libret do oper „Faust“, „Mignon“ i w. i.

Konstantynopol, 18 stycznia. Bakteryologiczne badania wykazały, że choroba człowieka, który zasłabł wśród podejrzanych objawów, była w rzeczywistości dżumą. Nie zaszedł zresztą żaden nowy wypadek dżumy w Konstantynopolu.

Wypadki w Chinach.

Paryż, 18 stycznia. Wedle dziennika *Patrie* generał Frey chce zażądać zwołania sądu dyscyplinarnego, jeżeli nie otrzyma zadośćuczynienia w sprawie zarządzeń rządu francuskiego co do przysłanych przezeń zdobyczy wojennych z Chin.

Londyn, 18 stycznia. *Standard* donosi: W Tientsinie w części wschodniej arsenału, obsadzonej przez Rossyan nastąpiła eksplozya.

Londyn, 18 stycznia. *Morning Post* donosi z Pekinu 16: Protokół rokowań pokojowych podpisany i opatrzony pieczęcią cesarską wręczyli wczoraj pełnomocny chiński posłom zagranicznym; równocześnie wręczyli im depeszę od cesarza z żądaniem zaprzestania ekspedycyj karnych.

Londyn, 18 stycznia. Podług doniesień jakie otrzymał „Lloyd“ z Port-said, okręt „Chiny“ nie zatonął, lecz tylko bardzo uszkodzony osiadł na mieliźnie. Udało się następnie okręt zepchnąć na wodę. Okręt „Chiny“ popłynął w dalszą drogę, a komunikacya w kanale suezkim została tem samem na nowo otwartą.

Podbój Transvaalu.

Lizbona, 18 stycznia. Około 900 Boerów, którzy wyemigrowali z Laurenzo Marquez, ma być na okręcie transportowym przywiezionych do Lizbony.

Brukselia, 18 stycznia. Przybył tu wnuk Krügera Eloff. W rozmowie ze współpracownikiem dziennika *Petit Bleu* oświadczył, że mylną jest wiadomość, jakoby Krüger chciał się obecnie udać do Ameryki; międzynarodowy sąd rozjemczy przyjdzie, — zdaniem Eloffa — wkrótce do skutku.

Londyn, 18 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Standerton: Wilhelm Steger wysłany jako delegat Boerów ze Standertonu w okolicę, aby nakłaniał wieśniaków do poddania się, został schwytany i przywieziony do Pietrieff i będzie oskarżony o zdradę stanu.

Kitchener donosi z Pretoryi 16 stycznia: 3000 Boerów stoi koło miejscowości Carolina. Kolumna Colville'a walczyła z Boerami koło Vantoudershoek i zadała nie znaczne straty 300 Boerów plądrowało w okolicach Grafreynet w Kaplandzie; gdy przybyły wojska angielskie, Boerowie opuścili okolicę.

Londyn, 18 stycznia. Depesza *Daily Mail* z Kapsztadu z daty wczorajszej donosi: Boerowie usiłowali dwukrotnie opanować miejscowości Barkley-East; Anglicy oba ataki odparli.

Londyn, 18 stycznia. *Lloyd* otrzymał depeszę z Kapstadtu, że angielski okręt wojenny „Sybille“ w zatoce Lomberta rozbił się. Załoga została uratowana.

Londyn, 18 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Matiensfontain pod datą wczorajszą: Około 100 Boerów wtargnęło do Sutherland, gdzie przecięli druty telegraficzne i splądrowali domy; połączenie z miastem jest przerwane.

Kapstad, 18 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: We wszystkich okręgach Kaplandu, z wyjątkiem położonych na wschodniem wybrzeżu, ogłoszono stan wojenny. Wszystkim mieszkańcom kolonij przylądkowych, wyjąwszy urzędników i wojskowych, wzbronione jest tem samem posiadanie broni i amunicyi, ktoby je miał ma do 1 lutego wydać.

Wiedeń, 19 stycznia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 stycznia 1901: Banknoty w obiegu 1,376,260.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 59,430.000), rezerwa kruszcowa 1,222,209.000 (więcej o 2,672.000 K), portfel wekslowy 358,669.000 (mniej o 60,506.000 K), lombard papierów 61,575.000 (mniej 6,355.000 K), banknoty wolne od podatków 179,712.000 więcej o 64,028.000 K).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 stycznia 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscource*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 660·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 666·50, Akcye Anglobanku 267·50, Akcye Unionbanku 536·—, Akcye Länderbanku 405·—, Akcye Bankvereinu 458·—, Akcye Bodencredit 864·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 665·25, Akcye Kolei Południowej 110·25, Akcye Tramway *A)* 240·—, Akcye Tramway *B)* 234·—, Akcye Kolei Elbethal 466·50, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 528·—, Akcye Alpiny 427·50, Akcye Rima Muranyi 458·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1630·—, Akcye Fabryki broni 258·50, Akcye Tureckie tytoniowe 289·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·75, Renta majowa 98·30, Austryacka Renta koronowa 98·30, Węgierska Renta koron. 92·20, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·20, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·90, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 927·5, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 105·—, Marki 117·65, Ruble 254·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1[illegible], pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członkow wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa. Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk. Kijowa. Odessy. Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·[illegible]	„ „ „ „

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego. Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa. Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
	6·45	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·[illegible]3	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. stycznia 1901.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	620	—	635	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	530	—	538	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	10	98	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	40	92	10
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	50	93	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	88	—	88	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	96	25	96	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	66	—	70	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	150	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. stycznia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.30	98.50
luty-sierpień	98.20	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.—	137.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	165.50	166.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	302.75	304.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.25	117.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.15	98.35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.—	114.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	487.—	491.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.50	119.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.30	96.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.—	428.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.25	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.75	97.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.30	116.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.—	117.20
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.25	92.45
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.40	99.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	166.—	166.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	166.—	166.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.85	92.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.75	259.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	106.80
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.75	93.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.55	96.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.75	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80.—	82.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	104.50	105.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.—	242.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	233.50	235.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	—.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.20	91.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.75	99.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.25	99.25
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.25	99.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	107.—	108.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.80	98.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.80	100.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.10	98.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.60	98.40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.70	87.70
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.80	94.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.60	105.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.40	105.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.—	95.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.15	15.15
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	388.—	390.—
Clary 40 zł. mk.	141.—	143.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	77.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	67.—	69.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	144.—	146.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.—	24.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	77.—	82.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68.—	72.—
St Genois 40 zł. mk.	201.—	203.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	160.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	400.—	440.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	268.—	270.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2550 —	2553.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	660.25	661.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	667.—	669.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1450.—	1460.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	620.—	625.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	405.—	406.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1702.—	1708.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	536.—	538.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.—	259.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	264.50	265.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6205.—	6225.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	530.—	534.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	415.—	416.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	743.—	747.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	856.—	859.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	855.—	860.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	432.—	433.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1630.—	1640.—
Schodnicy 500 kor.	1508.—	1515.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	443.—	453.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.65	117.77
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.60	240.80
Paryż za 100 franków	95.85	95.95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.75	118.15
Włoskie banki	90.65	90.75
Francuskie banki	95.35	95.45
Szwajcarskie banki	95.35	95.45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.15	19.17
20-markówka	23.53	23.61
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.65	117.80
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.70	95.90
Ruble	2.54	2.54

Licytacye.

L. cz. E. 1126/00 (10) [273 3—3]

Dnia 7. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 76 ks. gr. gm. Sambor dzielnica Lwowska objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 100.000 kor., przynależności zaś na 3129 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 51.564 kor. 80 hal., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 971/00 (5) [131 3—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 8. lutego 19 1 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) całej realności lwh. 257 i b) połowy realności lwh. 293 ks. gr. gm. kat. Łany objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 sztuk bydła, 1 wozu, 1 brony, 1 pługa i sprzętów gospodarskich.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 1280 kor., b) na 400 kor., przynależności zaś na 374 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1103 kor. 22 hal., ad b) 266 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. E. 370/98 (96) [200 3—3]

Na żądanie Banku kraj. król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dra Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 6. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya przymusowa dóbr Kornie lwh. 507 tus. ks. gr. dla większych posiadłości objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, karczmy i młynów z przynal. w protokole opisania i ocenienia przynależności z dnia 27. października 1900 l. cz. E. 370/98 (85), wymienionemi.

Nieruchomość powyższa, z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 341.704 kor. 50 hal., a to grunta na 304.400 kor., budynki z przynależnościami na 12.124 kor. 50 hal., a karczma i młyny z przynależnościami na 25280 kor.

Najniższa cena wynosi 227.803 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nig mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII,
Lwów, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. III. 1174/00 (5) [11098 2—3]

Na żądanie firmy Kormann i Feigenbaum, przez adw. dra Morgenrotha i na żądanie p. dra Salamona Weinberga we Lwowie, odbędzie się dnia 12. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod lk. 778¾ we Lwowie, lwh. 775/III. ks. gr. m. Lwowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, storów, pompy i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 44.984 kor. 81 hal., przynależności zaś na 847 kor. 7 hal., wartość ulgi podatkowej 6245 kor. 94 hal., razem 52.077 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 26.038 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 8. listopada 1900.

L. cz. E. 1533/00 (5) [313 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej, odbędzie się dnia 11. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Rupniów objętej, Jakóba Brody własnej, tudzież 1/8 części realności lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Rupniów objętej, Jana Haloty własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1015 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 677 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 11. grudnia 1900.

L. cz. E. 213/99 (8) [363 2—3]

Na żądanie Anschla Mühlsteina, odbędzie się dnia 8. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ¼ części ciała lwh. 282 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 215 kor.

Najniższa cena wynosi 126 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 13. grudnia 1900.

L. cz. E. 1492/00 (7) [314 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej, odbędzie się dnia 11. lutego 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Tymbark objętej, Stanisława Kaptura własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1155 kor.

Najniższa cena wynosi 770 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 11. grudnia 1900.

L. cz. E. 650/00 (6) [421]

Rozpisany uchwałą z 10. grudnia 1900 E. 650/00 (4) edykt licytacyjny w sprawie Chaima Löffelholza przeciw Josefowi Kellerowi o 3300 kor., prostuje się w skutek zaszłej omyłki pisarskiej w ten sposób, że przedmiotem sprzedaży ma być realność lwh. 107 a nie 207 ks. gr. gm. Dukla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, 5. stycznia 1901.

L. cz. E. 781/00 (3) [410]

Dnia 24. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Kossowy objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 699 kor. 20 hal., z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. E. 468/00 (4) [11041]

Na żądanie p. Mechla Drimera, kupca w Żabiu, odbędzie się dnia 7. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności lwh. 74 ks. gr. gm. Krzyworównia, składającej się z parc. grunt. l. kat. 1220/3 pastwisko, 1221/4 łąka, 1222/2 las, 1224/1 łąka, 1228/1 las, 1229/1 łąka, 1233/1 pastwisko i 1233/2 pastwisko.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1590 kor.

Najniższa cena wynosi 1060 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 7. grudnia 1900.

L. cz. E. 1124/00 (3) [105]

Dnia 8. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya realności objętych wyk. hip. l. 368 i 1445 ks. gr. Tyśmienica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1) lwh. 368 na 1500 kor. zaś 2) realność lwh. 1445 na 3130 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 1000 kor., ad 2) 2086 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 3. grudnia 1900.

L. cz. E. 175/99 (16) [396 1—3]

Dnia 6. lutego 1901 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya real. lwh. 107 ks. gr. gm. Leluchów objętej, dłużnika Jacka vel Jakóba Dziadyka, zastąpionego przez kuratora Józefa Buszka w Muszynie, własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa oferta wynosi 200 kor., wadyum 30 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 2. stycznia 1901.

L. cz. E. 342/99 (9) [407 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 8. lutego 1901 o godz. 11. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ciała hip. lwh. 447, ½ ciała hip. lwh. 446, ½ ciała hip. lwh. 505 ks. gr. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1630 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 533 kor. 32 hal., ad II.) 40 kor., ad III.) 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. E. 967/00 (2) [85]

Na żądanie Schaji Majerchoffa, kupca w Dąbrowie, odbędzie się dnia 13. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 3/8 części realności lwh. 105 gm. Otfinów objętej wedle pozycyi 2 karty B. dłużników małoletnich Antoniego, Agnieszki i Tekli Marcinek własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 327 kor. 45 hal., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 218 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabno, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. E. XIII. 1408/00 (8) [340]

Na żądanie Chaji Basser, odbędzie się dnia 12. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50, licytacya ¼ części realności lwh. 109 ks. gr. gm. Mogiła, Jana Maliny własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1/14 części domu i budynku gospodarczego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 106 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. E. 757/00 (3) [225 1—3]

Dnia 13. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III, licytacya realności lwh. 2068 ks. gr. Kamionka strum.

Realność z przynależnościami oceniona na 456 kor. 60 hal., same przynależności na 12 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 304 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., 30. grudnia 1900.

L. cz. E. XIII. 1836/00 (3) [339]

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Kirchmayera, odbędzie się dnia 12. lutego 1901 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 54 w Krakowie, licytacya realności lwh. 102 ks. gr. gminy Zwierzyniec, Wincentego i Wiktoryi Rusinów, wraz z przynależnościami, składających się z budynków i inwentarza gospodarczego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5157 kor. 30 hal., przynależności zaś na 4654 kor.

Najniższa cena wynosi 3540 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział XIII.

Kraków, dnia 28. września 1900.

L. cz. E. 88/99 (19) [10996 1—3]

Na żądanie Alberta br. Brükmana, właśc. dóbr w Stryju, względnie tegoż prawonabywcy, dra Józefa Byliny, adw. w Stryju, odbędzie się dnia 13. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya niewydzielonej połowy dóbr Majnicz objętych lwh. 19 ks. gr. przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze prowadzonej, Maryi br. Brükman własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch budynków, a to obszernego dworu i oficyn, lamusa spichlerza, wozowni ze stajnią, 3 stajen, szopy, 2 stodół, kieratu, 2 studzien, 2 wychodków, ogrodzenia, dwóch domów mieszkalnych Nr 44 i 45 dla służby, leśniczówką ze stajnią, stodołą lamusem i studnią, karczmy ze stajnią, 2 studzien, martwego i żywego inwentarza, w protokole oceniania i opisania z dnia 15. czerwca 1900 wyszczególnionego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 93 673 kor. 50 hal., przynależności zaś na 4868 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 62 449 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Oddział V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. E. 335/00 (8) [11211]

Dnia 12. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 12, licytacya połowy realności lwh. 363 gm. Dąbrowa.

Połowa nieruchomości oceniona na 763 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 381 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie prawa na powyższej nieruchomości mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. E. 3/00 (6) [406 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ciała hip. lwh. 1765 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1340 kor.

Najniższa cena wynosi 670 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 454/00 (6) [10942]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Tilla, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności wyk. hip. 197 i 481 ks. gr. gminy kat. Pruchnik wieś objętych, Wiktoryi Kot i Walentego Skopniewicza Swinkowskiego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z lepianki, wozu i ziemiopłodów.

Nieruchomość lwh. 197 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1140 k., zaś nieruchomość lwh. 481 na 860 kor., przynależności 1. realności na kwotę 93 kor., zaś 2. realności na kwotę 64 kor.

Najniższa cena wynosi 438 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w tus. kancelaryi.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. E. 555/00 (3) [11044]

Na żądanie stowarzyszenia Spar und Credit Verein w Żurawnie, zastąpionego przez adw. dr. Landesa w Żurawnie, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya a) realności lwh. 131 gm. Protesy objętej, Nykoły Czerneckiego własnej, b) 1/4 części realności whl. 151 i c) 1/3 części realności whl. 152 gminy Protesy objętych, zobowiązanego Ołeksy Bałyty własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to realność ad a) na 264 kor., realność ad b) na 50 kor., zaś ad c) na 56 koron 66 hal.

Najniższa cena wynosi a to realności ad a) 176 kor., ad b) 33 kor., zaś ad c) 37 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 1436/00 (5) [356]

Dnia 14. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 1440 gm. Niżniów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1971 kor. 2 hal.

Najniższa cena wynosi 985 kor. 56 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 29. grudnia 1900.

Konkursa.

L. cz. P. 38 4/01 [394 2—3]

Sąd Liszki przyjmie natychmiast dyetaryusza do hipoteki na 3 miesiące.

Płaca miesięczna 60 koron.

Liszki, 15. stycznia 1901.

L Prez. 444/01 [369 2—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr 13 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Sanoku ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącej upływa z dniem 31. stycznia 1901.

Prezydyum c. k. wyż. Sądu kraj.

Lwów, dnia 11. stycznia 1901.

Kuratele.

L. cz. L. 17/99 10 [366 1—3]

Ludwik Gawęcki z Podgórza umysłowo chory, kuratorem jego Jan Jagieło z Podgórza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 5. października 1900.

L. cz. P. 2/1 1 [403 1—3]

Danyłę Deneka uznano marnotrawcą i kuratorem jego ustanowiono Stacha Atamańczuka z Narajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 8. grudnia 1900.

L. cz. L. 11/00 2 [409]

Józefę Rosner z Willamowic umysłowo chorą uznano, kuratorem dla niej ustanowiono Jana Rosnera z Willamowic.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Kęty, dnia 8. listopada 1900.

L. cz. P. 800 1 [401]

Ogłoszenie.

Dla umysłowo chorego Stanisława Serkowskiego ustanowiono kuratorem Franciszka Marjewskiego z Podgórza.

C. k. Sąd krajowy. Oddz. VI.

Kraków, dnia 31. grudnia 1900.

Wyroki prasowe.

Zl. 6 (192)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Jänner 1901, Pr. IV. 1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt" vom 2. Jänner 1901 wegen der Stelle von „Nun war die" bis „die auseinanderstreben" des Leitartikels: „An der Jahrhundertwende" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Jänner 1901, Pr. IX. 3/2, die Weiterverbreitung der Nummer 107 der Zeitschrift: "Il Gazzettino" vom 31. December 1900 wegen der Stelle von „essi calarono qui" bis „rubare il pane di cittadini" des Artikels: „Il secondo comizio del comitato elettorale nazionale" nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Jänner 1901 Pr. IX. 4/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6931 der Zeitschrift: „Il Piccolo" vom 31. December 1900 wegen der Stelle von "Vennero codesti slavi" bis „del sapere latino" des Artikels: „Il discorso di Felice Venezian" nach § 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Jänner 1901, Pr. IX. 2/2, die Weiterverbreitung der Nummer 849 der Zeitschrift: „Avanti!" vom 29. December 1900 wegen der Stelle von „Ed ecco il governo" bis „le fredi elettorali" des Artikels: „L'universita della menzogna" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1901, Pr. IX. 1/2, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „La Pensee Slave" vom 29. December 1900 wegen des Artikels: „Lettre ouverte A. M. le comte Goess" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Jänner 1901, Pr. V. 1/2, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Mittheilungen an die deutsche Tagespresse zur Förderung der Los von Rom-Bewegung" vom 3. Julmond 1900 wegen des Artikels: „Die Aenlichkeit unserer Los von Rom-Bewegung mit der ersten Reformation" in der Stelle von „Der gute deutsche Katholik", „solches bieten lassen" des Artikels: „Neuclericale Volkswirtschaftler" von „Nun haben schon im vorigen" bis „Der Kirche zu erblicken, des Artikels: „Spanisch" von „zusammen 160000" bis „Sehr spanisch" der Notiz: „Berufung" von „Die Hebamme" bis „abberufen nach §§. 122 b. und 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Jenner 1901 Pr. V. 2/2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 (Ins neue Land) der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 1. Hartung 1901 wegen des Bildes: „Glück auf zur Fahrt ins neue Land" darstellend einen verfolgten fliehenden katholischen Geistlichen; wegen der Stelle von „Lieber Scherer" von „Unsere Stadt gerieth" bis „unangenehm sein" wegen des Artikels: „Nordsturm" von „Nun weh euch" bis „Der Freiheit zu schaffen"; wegen der Stelle aus dem Briefkasten: „Die Woge braust" von „ich suchte die Ursache dessen" bis „im neuen christlichen Mantel" von „deutschen Gott, keinen" bis „Und dieser Gott" und Unserer Hirtenbriefproceß" von „eine Darstellung der geheim" bis „Kräfte zu geben" nach §§. 302, 63, 64, 122 lit. b. und 300 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Jänner 1901, Pr. 1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 56, der Zeitschrift: „Rozhledy", vom 12. December 1900 wegen der Stelle von „President zavalske republiky" bis „pomoci od nej?" des Artikels „Rakousko Uhersko" nach § 65 a. St G verboten

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Jänner 1901, Pr. 2/1, die Weiterverbreitung der unbekannt wo erschienenen Druckschriften: Ansichtskarten: „Republique Francaise" Carte Postale ohne Text, darstellend ein grünes Blatt als Unterlage, darauf die verschiedenen Phasen des Coitus durch die Stellung der Füße gekennzeichnet Carte Postale ohne Text darstellend in grünes Kleeblatt mit den Kissen von je zwei Paar Füßen auf jedem Blatte, gleichfalls die verschiedenen Phasen des Coitus darstellend Carte Postale darstellend ein decolettiertes Weib bis über Knie entblößt mit der Aufschrift: „Mit was heizen Sie, ohne Kohle? Ich könnt ihnen einheizen"; Carte Postale, darstellend ein decolettiertes Weib (Balleteuse), die Röcke aufhebend nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Jänner 1901, Pr. 74/2, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 476 der Zeitschrift: „Die neue Zeit" vom 30. December 1900 wegen der Stelle von „So sollte es allen" bis „Watschenregen niedergehen" des Artikels: „Olmütz, 29. December 1909" nach §. 305 St. G. verboten.

Zl. 7 (204)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Jänner 1901, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Felice e prospero auguro l'anno 1901" nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1901, Pr. VIII 1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten" vom 2. Hartungs 1901 wegen des Artikels: „Wahlagitator und Bezirkshauptmann nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1901 Pr. VIII 2/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 2. Hartungs 1901 wegen desselben Artikels wie bei „Egerer Nachrichten" verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1901, Pr. VIII. 3/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten" vom 2. Hartungs 1901 wegen desselben Artikels wie bei „Egerer Nachrichten" verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1901, Pr VIII. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten" vom 3. Jänner 1901 wegen der Stelle von „Zur Zeit des Ministeriums" bis „ablassen" von „Da von oben" bis „wird" des Artikels: „Starkstadt (Wieder in tschechischer Lehrer an unserer Webschule.)" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1901 Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 5 Jänner 1901 wegen des Artikels: „Rab 31. Prosinca" und der bezüglichen Bemerkung des Redacteurs nach §§. 300, 491 und 493 St. G. verboten

Zl. 8 (239)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in St. Pölten hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1901, Pr. VII./1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „St. Pöltner Deutsche Volks-Zeitung" vom 3. Jänner 1901, wegen der Inserate: „A. Thierry's echte Centifoliensalbe" in der Stelle von „A. Thierry's echte Centifoliensalbe" bis „eingebrante Schutzmarke" und „A. Thierry's Balsam" von „Auf ein Stückchen Zucker" bis „registr grüne Nonnen-Schutzmarke" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 31. December 1900, Pr. 97/2, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter" vom 30. December 1900 wegen des mit „Zunächst hat amal" beginnenden und mit „Bei uns gnua um" endigenden Gedichtes und der demselben beigedruckten bildlichen Darstellung und wegen der Stelle von „Der Linzer Bischof kann" bis „natürlich — ausgenommen" des Artikels: „Mea corona est meum gaudium" nach §§. 65 a. und 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1901, Pr. 2 2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 3.—4. Jänner 1901 wegen der Stelle von „a Trento ove in questi giorni" bis „inermi cittadini" des Artikels: „Consiglio comunale di Roma" nach § 48, St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8. R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Jänner 1901, Pr. 1/2, die Weiterverbreitung der Nummer 218 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 2. d M. wegen des Artikels: „Una decisione" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Jänner 1901, Pr. 3/1, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 1. Jänner 1901 wegen der Stellen von „Tazeme se" bis „povazuje se za zkazeni" von „Tak zni tato" bis „dogma" von „Je kriklavejsiho prevraceni" bis „vecnemu zatraceni propadly" und von „Ale to je prave zase" bis „pokolnemu zatraceni? des Artikels: „Kde je krestantvi v dnesni cirkvi a state?" nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 9 (268)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1901, Pr. 1 die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Der Vorwärts" vom 6. Jänner 1901 wegen des Artikels: „Die letzten Recruten" und wegen der Stelle von „Wie lange wird man" bis „Gesetz besteht des Artikels: „Von Schwestern entführt" nach §§. 302, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1901, Pr 4/1, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Warum sind wir ewangelisch geworden Karl Brauns Verlag in Leipzig, Druck von Lippert u. Co., Naumburg a. S., nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1901 Pr. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 247 der Zeitschrift: „Brünner neue Zeitung" vom 6. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Sie haben erkannt" bis „das ist ihm gleichgiltig" von „Seit einigen Jahren" bis „und den Teufel Bitru" und von „Sie wollen doch nicht" bis „nicht von dieser Welt!? des Artikels: „Los von Rom in Frankreich" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Jänner 1900, Pr 5/1, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Deutsches Blatt" vom 5. Jänner 1901 wegen der Stelle von „Und dieses" bis „Unverfrorenheit" des Artikels: „Inland Die deutsche Kirche" nach §. 303 St. G. verboten

Zl. 10 (304)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1901, Pr. VIII. 4/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Der Hammer" vom 5. Hartungs 1901 wegen der Stelle von „Rom aber will" bis „Feldschrei Los von Rom!" und von „Auch ein Recept" bis „Alois Stadtpfarrer" des Artikels: „Los von Rom" nach §§ 302 und 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1901, Pr. 5/1 die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 1. Hartungs 2014 (1901), wegen der Stelle von „Sehr gut: führen" bis „zur Ruhe winkel" im Briefkasten" nach §. 65, St. G. verboten.

Das k. k. Bezirksgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Jänner 1901, U. V. 20/2, die Beschlagnahme der Nummer 2 der Zeitschrift: „Gablonzer Zeitung" vom 4. Jänner 1901 wegen des Inserates: „Durch Nacht zum Licht" nach §§. 5, 343, 354 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1901, Pr. 1/2, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Sonderausgabe des Gablonzer Anzeiger" vom 3 Eismonds 1901 wegen der Stelle von „Vom tiefsten Schmerze" bis „die socialdemokratischen Wahlmänner" nach 303 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1901, Pr GZ. I. 2, die Weiterbreitung der Nummer 1093 der Zeitschrift: „Bukowinaer Post" vom 6. Jänner 1901 wegen des Artikels: „Eine neue Tricolaraffaire" in der Stelle von „Gehen" bis „hieher" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Jänner 1901, GZ. Pr. I. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Desteptaera" von 6. Jänner 1901 wegen des Leitartikels in der Stelle von „in" bis „noi", dann von "chiar" bis „lanturi" und von „Popor" bis „sale"; wegen des Artikels: „capitanul Rottenburg mantuitoriul Austriei" von „din" bis „aici" und von „Ce" bis „vrednic" nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 6/1 (1) [323 3—3]

Przeciw Michałowi Nita i wspóln. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Julię Stopnicką i wspóln. pozew o 270 koron z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 30. stycznia 1901 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana Jana Frączka w Złotej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Zakliczyn, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. C. XV 1254/00 (4) [358 3—3]

Przeciw nieobecnemu Adolfowi Broederowi wniósł Bernard Wasserman spedytor we Lwowie przez adwokata dr. Bunda skargę o zezwolenie wydania z depozytu sądu obwodowego w Stryju kwoty 472 kor. audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 31. stycznia 1901 godz. 9 rano sala IV.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Zygmunt Skowroński we Lwowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I. Oddział XV.
Lwów, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. Cw. 720/00 (1) [95 2—3]

Przeciw Peisechowi Dawidowi Müller kupcowi z Bukowska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez p. S. Reicha kupca w Dukli pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2028 kor. wk. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został w tutejszym Sądzie dnia dzisiejszego nakaz zapłaty Cw. 720/00 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Peisecha Dawida Müllera ustanawia się p. dra Józefa Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 27. grudnia 1900.

L. cz. C. II. 4/1 1 [412]

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Józefowi Janik przedtem w Brzozowcu wniósł Jan Janik w Brzozowcu przez adw. dra Fichmana w Lisku pozew o 340 koron.

Rozprawa odbędzie się dnia 25. stycznia 1901 godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Strutyński adw. w Lisku będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Lisko, dnia 3. stycznia 1901.

L. cz. Cw. 527/00 1 [11077]

Przeciw Adolfowi Waldnerowi, kupcowi z Łodygowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Hermana Korbela z Białej pozew wekslowy o zapłatę sumy wekslowej 1000 kor. i 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty

Celem strzeżenia praw Adolfa Waldnera ustanawia się p. dra Stanisława Łazarskiego, adwokata w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Waldnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Wadowice, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. S. 3/98 (81) [6]

Kundmachung.

Der mit Beschluss vom 12. April 1898 S. 3/98 (1) über das Vermögen der nicht protokollirten Firma Leon Markus Contectionsgeschäft in Kolomea eröffnete Concurs wird mangels eines hinreichenden Vermögens gemäss §. 154 C. O. aufgehoben.

K. k. Kreis- als Concursgericht. Abtheil. IV.
Kolomea, am 5. October 1900.

L. cz. A. 244/99 P. 107/99 (2) [17]

Nieznanych spadkobierców po bł. p. Abrahamie Schorr wzywa się, by w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej wykazując tytuł dziedziczenia oświadczyli się do spadku, dla którego adw. dr. Naglera w Zborowie kuratorem się ustanawia, gdyż inaczej spadek jako dobro bezdziedziczne na własność Skarbu Państwa przejdzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 29. maja 1900.

L. cz. Firm. 321/00 [23]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządził na dniu dzisiejszym wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie "John A. Pellar in Rzeszów" zmiany brzmienia tejże firmy na „J. A. Pelar w Rzeszowie".

C. k. Sąd obwodowy. Oddział V.
Rzeszów, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. Cw. 1078/00 2 [24]

Przeciw Euselowi Schnepfowi przedtem w Samborze zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Lemla Schrenzla kupca we Lwowie przez adw. dra Herziga we Lwowie pozew o 2400 kor.

Celem strzeżenia praw p. Eusla Schnepfa ustanawia się adwokata p. dra Józefa Serwackiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.
Sambor, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. A. 178/00 (1) [103 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, iż dnia 24 października 1881 zmarł w Dołhem Maksym Łoziński bez pozostawienia ostatniej woli. Ponieważ prócz żony spadkodawcy inni dziedzice spadku są sądowi niewiadomi przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali rościć sobie prawo do spadku, w przeciągu jednego roku od ogłoszenia edyktu po raz trzeci zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu i oświadczenia do spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek którego kuratorem Wasyla Kostryk ustanowiono, przyznany zostanie tym którzy oświadczenie do spadku wniosą, względnie w całości żonie spadkodawcy Maruni Łozińskiej lub jej prawnabywcom.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Podbuż, dnia 1. listopada 1900.

[193 1—3]

Obwieszczenie.

Pan dr. Aron Schorr, adw. w Busku zamierza przesiedlić się z dniem 5. lutego 1901 do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 17. listopada 1900.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Najlepszy francuski papier cygaretowy **„LE GRIFFON"** Wszędzie do nabycia.

Po cenach redakcyjnych
ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników, czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.
Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma
przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Starosta Reichelt rzecznik w sprawach administracyjnych Lwów, Słowackiego 6.

Zyblikiewicza 37, I. piętro 5 pokoi, kuchnia, przedpokój i wozownia od 1. kwietnia do wynajęcia.
2 pokoje, kuchnia i spiżarka na II. piętrze od 1. lutego do wynajęcia.

Maszyna do pisania systemu „Progress" (Blikensdorfera) w bardzo dobrym stanie, jest pod przystępnymi warunkami do nabycia. Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Przepierzenie z drzewa, z ośmiu szybami matowemi, nadające się do urządzenia biur itp. pod przystępnyni warunkami do nabycia. Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Jako rysownik techniczny i samoistny budowniczy drugi, oraz może być kasyerem albo magazynierem, lub objąć posadę zawiadywania lasów lub roli, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia w hotelu Podzamcze.

Nowość! Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, **sztuka 16, 18 i 20 zł.** Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł. za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia** kołder i materaców, **Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Pracownia sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

Kolekcya starych sztychów z ery napoleońskiej 1790 - 1815
i innej treści
do nabycia
R. Chomicki, Lwów.
ul. Czarnieckiego 12.

Już wyszła z druku
Księga adresowa m. Lwowa
rocznik V.
na rok 1901
na wzór wiedeńskiego wydawnictwa Lehmana redagowana, zawiera adresy mieszkańców stolicy oraz wykaz kraj. firm fabrycznych.
Do nabycia w księgarniach i administracyi przy ul. Grottgera l. 3.
Cena egzemplarza z przesyłką 4 K 80 h.

Rocznik finansowy
MERKUR
na rok 1901.
Autentyczny przewodnik losowań austryackich i zagranicznych efektów loteryjnych, losowanych obligacyj państwowych i prywatnych, akcyj kolejowych i przemysłowych, jakoteż papierów państwowych etc.
gruby zeszyt folio 146 stronic, — Cena z przesyłką 2. kor.
Do nabycia w Ajencyi dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego, we Lwowie, pasaż Hausmana.

DACHÓWKĘ
ciągniętą I. kl.
znakomitej jakości
posiada w zapasie i poleca
Fabryka w Polance „Karol"
koło Krosna.

MAGAZYN MEBLI
Firmy stolarskiej założonej w roku 1842
poleca Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby
Bolesław Haszczyński
we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.
kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcyę najnowszych wzorów materyj meblowych, jedwabnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t. d., które wprost z pierwszorzędnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie po najprzystępniejszych cenach.
Pracownia mebli przy ul. Kalecza Nr. 16, we własnej realn.
Magazyn mebli zostanie przeniesiony 1. kwietnia b. r. na ul. Teatralną.

Jeżeli kto kaszle w sposób graniczący z rozpaczą, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela.
Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności
PASTYLEK GERAUDEL'A
nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.
Bardzo użyteczne dla palących.
Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. — We Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego. — W Krakowie w apt. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4½ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„ —.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 10·8
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ 10.8
Jawa złota	„ 10.75	„ 1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Wspaniałe premium
otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator
TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
12 tomów dzieł Sienkiewicza
(tom co miesiąc)

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą jego twórczość także między innemi w roku bieżącym utwór
QUO VADIS
z illustracyami Piotra Stachiewicza.

W niedalekiej przyszłości ukaże się w Tygodniku najnowsza wielka powieść HENRYKA SIENKIEWICZA, obok utworów najznakomitszych naszych autorów.

Z rzeczy aktualnych szereg **„Sylwetek galicyjskich".** Dział artystyczny obejmie reprodukcye najznakomitszych utworów naszych malarzy obok rycin kolorowych i oddzielnych **„dodatków artystycznych".**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:
Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego"
we Lwowie, Pasaż Hausmana liczba 9.
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

We Lwowie:		W Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 „ 60 „	Półrocznie	14 „ 40 „
Rocznie	27 „ 20 „	Rocznie	24 „ 80 „

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w pięknej oprawie (z portretem autora) dopłacają za tom 40 hal., tj. kwartalnie za 3 tomy 1 k. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą.

Pierwszych 24 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 26 kor., bez oprawy, zaś 35 kor. 60 hal. w oprawie za 24 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" po 3 kor. 20 hal. Przesyłka i opakowanie 40 hal.

Komplet 24 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany w ratach kwartalnych po 6 tomów za nadesłaniem w 4 ratach po 6 kor. 50 hal. za tomy bez oprawy, zaś 8 kor. 90 hal. w oprawie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Bezpłatnie
4 DZIEŁA:
ŻEBY NIE CHOROWAĆ
Poradnik dla tych, którzy chcą długo żyć a zdrowo.
WIEDZA
Wytłómaczenie zjawisk codziennych przez Brewera i Moigno
2 tomy illustrowane.
KLĘSKA
Powieść P. i W. Margueritte **co kwartał tom** otrzymają jako
PREMJUM
prenumeratorzy galicyjscy
Tygodnika Mód i Powieści
pismo illustrowane dla kobiet
Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego **najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoszech etc. o modach** oraz
osobny bogato illustrowany dodatek
poświęcony wyłącznie **modom** (do 2.000 illustracyj mód) kroje (12 wielkich arkuszy rocznie), tablice haftów i robót kobiecych etc.
nadto **osobny dodatek powieściowy** dający kilka pięknych powieści.
Cena prenumeraty we Lwowie i Krakowie kwartalnie **1 zlr. 80 ct.** Na prowincyi **2 zł. 20 ct.**
Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.
Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.